Niech żyje prasa radziecka — niezwyciężony oręż Partii bolszewickiej!

Wyd. A
Rok II.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 123 (229)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek, 5 maja 1950

Olbrzymi ruch ogarnął cały świat

Miliony ludzi składa podpisy pod Apelem Pokoju

W ostatnich dniach akcja obrońców pokoju wzmogła się na całym świecie, co w wielu wypadkach pozostawało w ścisłym związku z obchodem dnia 1 maja — międzynarodowego święta pracy i solidarności mas pracujących.

Oto część zaledwie doniesień w tej sprawie, jakie napływają nieustannie z różnych krajów.

BUŁGARIA

SOFIA. W Bułgarii zebrano już około 5 i pół miliona podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej. W Sofii zebrano 734 tysiące podpisów.

ANGLIA

LONDYN. Górnicy Zagłębia Walii południowej na swej dorocznej konferencji postanowili jednomyślnie zwołać walijską konwencję pokojową, na którą zaproszeni będą delegaci wszystkich miejscowych związków zawodowych.

Rezolucja wniesiona przez egzekutywę związku górników Walii południowej wzywa rząd brytyjski do podjęcia w ONZ akcji w kierunku porozumienia międzynarodowego co do redukcji wydatków na zbrojenia i zakazu wszelkiej broni atomowej i bakteriologicznej. Rezolucja podkreśla, że utrwalenie pokoju będzie równoznaczne z podniesieniem stopy życiowej klasy robotniczej we wszystkich krajach.

FRANCJA

GENEWA. Z Paryża donoszą, że w toku masowej akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, w Marsylii zebrano dotąd przeszło 100 tysięcy podpisów. W departamentach Creuse i Landes utworzono 20 dalszych terenowych Komitetów Obrońców Pokoju, a w departamencie Herault — 6 komitetów. W St. Ouen akcją pokojową kierują miejscowy mer i przewodniczący konfederacji rolnej.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. Delegaci 13 organizacji związkowych, należących do CIO, AFL i niezależnych związków zawodowych okręgu nowojorskiego, rozpoczęli kampanię zbierania podpisów pod petycjami, domagającymi się zakazu broni atomowej. Petycje te przesłane będą na wielki wiec w obronie pokoju, który odbędzie się w Waszyngtonie dnia 28 bm.

Sprawa obrony pokoju była głównym tematem zjazdu ogólno-krajowej rady pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów. Uczestnicy zjazdu potępiali równocześnie obecną antydemokratyczną politykę rządu USA, godzącą w prawa obywatelskie.

Konferencja w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju

WARSZAWA. 4 bm. odbyła się w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju w Warszawie konferencja przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych.

Konferencja omówiła znaczenie uchwał sesji sztokholmskiej oraz formy pracy przy zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim.

Wielu dyskutantów stwierdziło olbrzymi wzrost ruchu w obronie pokoju zarówno w mieście jak i na wsi. Wyłonił się wielki nowy aktyw, który z zapałem zgłasza swój udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Akcja rozpocznie się w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

Rozpisanie Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej w ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

W celu włączenia środków pieniężnych ludności do dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła emitować 15-tą pożyczkę Państwową Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w sumie 20 miliardów rubli na lat dwadzieścia. Obligacje pożyczki i związane z nimi premie są wolne od państwowych i miejscowych podatków i opłat.

* x *

MOSKWA. Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie udziału organizacji związkowych w przeprowadzeniu subskrypcji piątej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR.

Uchwała podkreśla doniosłe znaczenie nowej pożyczki dla dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, umocnienia państwa radzieckiego oraz dalszego podniesienia dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Prezydium WCSPS poleca wszystkim organizacjom związkowym wziąć czynny udział w akcji subskrypcyjnej oraz wzywa wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, aby subskrybowali obligacje pożyczki wartości 3—4-tygodniowego zarobku.

* * *

Moskwa. Rozpisanie nowej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej przyjęte zostało w Związku Radzieckim z niezwykłym entuzjazmem.

Tow. Aleksander Zawadzki wiceprem.erem Rządu RP

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował tow. Aleksandra Zawadzkiego wiceprezesem Rady Ministrów.

* * *

W związku z powołaniem na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów Tow. Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, sekretariat CRZZ komunikuje, że plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych — które odbędzie się w najbliższym czasie dokona wyboru nowego przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Przemysł węglowy wykonał plan w kwietniu br. w 102 proc.

KATOWICE. Plan wydobycia węgla kamiennego, przewidziany na kwiecień br., przemysł węglowy zrealizował w 102 proc., przy czym wszystkie zjednoczenia przemysłu węglowego wykonały swe zadania produkcyjne z nadwyżką.

Na przodujące miejsce pod względem realizacji planu wydobycia wysunęli się górnicy Zabrskiego Zjednoczenia, którzy swe zadanie produkcyjne w kwietniu wypełnili w 107,3 proc. Załoga Dąbrowskiego Zjednoczenia zrealizowała swój plan w 105 proc., załoga Dolnośląskiego i Rybnickiego Zjednoczenia w 102,9 proc.

Najwyższy wzrost wydajności w stosunku do marca br., osiągnęli w kwietniu górnicy Dolnośląskiego Zjednoczenia (3,4 proc.) oraz załoga Zjednoczenia Katowickiego (2,2 proc.).

Najwyższą wydajność na robotnika dniówkę osiągnęli w kwietniu górnicy kopalń Katowickiego Zjednoczenia.

Przez ścisłe realizowanie linii Partii, przez powiązanie się z masami, przez twórczą krytykę — prasa radziecka jest nie tylko kolektywnym propagandystą i agitatorem, lecz również kolektywnym organizatorem.

DZIEŃ PRASY RADZIECKIEJ

W dniu dzisiejszym mija 38 rocznica ukazania się na ulicach Petersburga pierwszego bojowego organu Lenina — Stalina „Prawdy", — „Wszechzwiązkowy Dzień Prasy".

Dzień ten, jest corocznym przeglądem dorobku wydawnictw radzieckich, kierujących się w swej działalności wskazaniem Stalina:

„Działalność wydawnictwa musi rosnąć nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę, bowiem słowo drukowane jest najostrzejszym i najpotężniejszym orężem partii".

Prasa w Związku Radzieckim stanowi oręż partii komunistycznej i radzieckiego państwa w zakresie organizacji i budownictwa ustroju komunistycznego i wychowania narodu radzieckiego. Lenin już w 1905 roku pisał, że w państwie proletariackim „prasa nie może być sprawą indywidualną, niezależną od powszechnych spraw proletariatu" — nie może, tak jak w ustroju kapitalistycznym, pozostawać w rękach osób prywatnych i służyć ich indywidualnym, aspołecznym interesom. Dlatego też, „wydawnictwa, ośrodki kolportażowe, księgarnie, czytelnie, biblioteki, wszystkie ośrodki produkcji i rozpowszechnienia książki, wszystko to powinno pozostawać w polu widzenia partii".

Realizując uchwałę CK WKP(b), prasa radziecka pogłębia polityczną świadomość i aktywność mas ludowych, współdziała w zakresie upowszechnienia kultury, mobilizuje opinię publiczną do twórczego wysiłku i wytężonej pracy, tępi pozostałości pojęć kapitalistycznych.

Prasa radziecka jest szczerze demokratyczna i dostępna. Jest ona wydawana we wszystkich językach narodów, zamieszkujących terytorium ZSRR: — W r. 1917 w carskiej Rosji gazety drukowane były w 24 językach. W latach władzy radzieckiej dokonała się w ZSRR prawdziwa rewolucja kulturalna. Analfabetyzm został prawie zupełnie zlikwidowany, dzięki czemu podniósł się poziom polityczny i kulturalny mas proletariackich.

W r. 1947 w Związku Radzieckim gazety drukowane były w 80 językach. Kiedy w carskiej Rosji wychodziło 859 gazet o codziennym nakładzie 2.729.000 egzemplarzy, to w r. 1946 w Związku Radzieckim wychodziło ponad 7.000 gazet o dziennym nakładzie 29.000.000 egzemplarzy. Tak więc w wymienionym okresie ilość wychodzących gazet powiększyła się ośmiokrotnie, a codzienny nakład powiększył się jedenastokrotnie. — Klasyczne sformułowanie Stalina:

„Prasa jest jedynym instrumentem, za pomocą którego partia codziennie, co godzinę rozmawia z klasą robotniczą jej własnym językiem", jest busolą w pracy radzieckich wydawnictw, a o jego powiązaniu z życiem, mówią przede wszystkim osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne ZSRR, mówią setki tysięcy nadsyłanych do redakcji korespondencji robotników i chłopów, mówią cyfry wychodzących w ZSRR gazet i ilość ich nakładów.

J. P.

Postępowa opinia potępia służalczą decyzję „amerykańskiego" rządu Francji o usunięciu prof. Joliot-Curie

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje, że do sekretariatu Komitetu napływają nieustannie telegramy z protestami przeciwko usunięciu prof. Joliot - Curie ze stanowiska wysokiego komisarza dla spraw energii atomowej. Telegramy takie nadeszły m. in. od Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju, jak również od podobnych komitetów w Tunisie, Szwajcarii, Argentynie, Szwecji i Belgii oraz od innych organizacji. Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Oświaty, należącego do SFZZ oświadczył w imieniu 3 milionów swych członków, że usunięcie wielkiego uczonego Joliot - Curie jest następstwem ogólnej polityki sankcji przeciwko ludziom nauki, broniącym pokoju.

* * *

RZYM. Skandaliczna decyzja rządu francuskiego usunięcia prof. Joliot - Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej wywołała ogromne oburzenie w włoskich kołach intelektualnych.

Prof. biologii uniwersytetu w Ferrarze — Aloisi — oświadczył:

„Wszyscy uczciwi ludzie, wszyscy prawdziwi demokraci, ludzie nauki, robotnicy, chłopi — oburzeni są decyzją rządu francuskiego.

Prof. Joliot - Curie był jednym z filarów francuskiego ruchu oporu, — jest jednym z najwybitniejszych przywódców światowego ruchu obrońców pokoju. Oto prawdziwe motywy postępowania rządu francuskiego".

Prof. Eugenio Medea z uniwersytetu w Mediolanie oświadczył:

„Ludzie nauki ubolewają, że wskutek motywów, nie mających nic wspólnego z postępem wiedzy — usuwa się ludzi o takiej sławie, jak prof. Joliot-Curie".

TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY
mobilizuje społeczeństwo do aktywnego udziału
w rozszerzaniu kultury i oświaty

WARSZAWA. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" staje się przeglądem 5-letniego dorobku Polski Ludowej w zakresie oświaty i kultury oraz mobilizuje najszersze warstwy społeczeństwa do aktywnego udziału w dalszym rozwijaniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu.

ŁÓDŹ. W przededniu inauguracji Tygodnia, odbyła się w Łodzi w sali Miejskiej Rady Narodowej uroczystość wręczenia nagród 90 absolwentom kursów początkowej nauki czytania i pisania, którzy odznaczyli się najlepszymi wynikami w nauce. Salę wypełnili b. analfabeci w ich liczbie wiele ludzi starszych, którym dopiero Polska Ludowa umożliwiła odrobienie dotychczasowego upośledzenia i korzystanie z dobrodziejstw kultury oraz awansu społecznego.

Obok absolwentów kursów wyróżnieni zostali również najlepsi nauczyciele. Absolwenci kursów zgotowali swoim nauczycielom, a szczególnie nauczycielce Lucynie Mickiewicz serdeczną owację.

Jak wynika z oświadczenia przedstawiciela Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem, w województwie łódzkim kursy ukończyło już 19.000 osób, a dalszych 19.000 od bywa obecnie naukę czytania i pisania.

55-letnia **Antonina Juszczak**, wyróżniona absolwentka oświadczyła:

„Nie spodziewałam się dawniej, że ktoś się mną zajmie, że pomoże mi w nauce, da mi możność uświadomienia sobie, iż jestem pełnoprawnym obywatelem naszego państwa ludowego. Jestem serdecznie wdzięczna tym wszystkim, którzy dali mi możność uczenia się. Ale nie na tym koniec: ja chcę i będę się uczyła dalej".

* * *

POZNAŃ. 40 specjalnych wystaw, obrazujących rozwój szkolnictwa poznańskiego w okresie planu 3-letniego oraz dającym rzut oka na plan 6-letni, otwarto w woj. poznańskim. Ponadto uruchomiono 180 wystaw oświatowych w poszczególnych gminach.

Junacy „Służby Polsce" zorganizowali 50 stałych stoisk oraz 200 ruchomych punktów sprzedaży książek. Ogółem młodzież obsłuży 300 stoisk sprzedaży książek.

Z Poznania wyjeżdża codziennie do odległych miejscowości wielkopolskich 5 bibliobusów z kompletami książek o tematach społecznych i fachowych. Ponad 200 milionów zł. obrotów zanotował „Dom książki" w sprzedaży kiermaszowej na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W obronie szczęścia Waszych rodzin i przyszłości Waszych dzieci

Wezwanie Światowej Federacji Demokrat. Kobiet
do podpisywania Apelu Pokoju

WARSZAWA. W Zarządzie Głównym Ligi Kobiet odbyła się konferencja prasowa, na której wiceprzewodnicząca SDFK, wiceminister **Eugenia Pragierowa**, poinformowała przedstawicieli prasy o przebiegu i wynikach ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Helsinkach.

Komitet Wykonawczy ŚDFK zaaprobował sprawozdania z działalności sekcji narodowych w walce o pokój oraz polecił poszczególnym organizacjom narodowym wzmożenie akcji przeciw fabrykowaniu i transportowi broni. Komitet postanowił również zwrócić się do wszystkich kobiet wzywając je do masowego podpisywania apelu sztokholmskiego.

W wezwaniu tym czytamy m. in.:

„Wzmacniajcie walkę o pokój, okazujcie swe poparcie każdej akcji, mającej na celu zaniechanie wyścigu zbrojeń. Walczcie przeciw dostawom broni amerykańskiej, przeciw wysyłce broni i wojsk do krajów kolonialnych i zależnych. Matki, żony, robotnice i chłopki, uczone i studentki — kobiety wszystkich zawodów, wszystkich narodowości! Bez względu na Wasze poglądy polityczne, czy też wyznania, wy wszystkie, którym leży na sercu spokojna praca, szczęście Waszych ognisk domowych i przyszłość Waszych dzieci, podnieście głos protestu przeciwko tym, którzy dążą do nowej wojny, bardziej krwawej niż ostatnia".

W związku z przygotowaniami do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka Komitet Wykonawczy ŚDFK poleca wszystkim swym sekcjom obchodzić dzień 1 czerwca pod hasłem obrony praw dziecka i pokoju.

Wreszcie sesja Komitetu ŚDFK, po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji kobiet azjatyckich, uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że prace tej konferencji przyczyniły się do mobilizacji mas kobiecych krajów kolonialnych i zależnych do walki o niezawisłość narodową oraz społeczne równouprawnienie kobiet. Zarazem rezolucja ta wyraża wdzięczność rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i jej wodzowi Mao-Tse-Tung, za serdeczne przyjęcie, jakiego doznały delegatki na konferencję.

Musiałowa, jedna z delegatek polskich na sesję przedstawiła żywe zainteresowanie i sympatie ludności Helsinek dla prac komitetu. Na wielkim wiecu w Helsinkach do 35.000 słuchaczy przemawiały przedstawicielki poszczególnych sekcji narodowych, wywołując wśród zebranych żywiołowe manifestacje na rzecz światowego obozu obrońców pokoju i ŚDFK jako jednej z przodujących organizacji w walce o pokój.

III Zjazd SED zwołany
w Berlinie na lipiec br.

BERLIN. Jak donosi Agencja AON, w dniach od 20 do 24 lipca br. odbędzie się w Berlinie III zjazd Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED).

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Zarządu Centralnego SED i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (sprawozdawca tow. Wilhelm Pieck), — walka o pokój i Narodowy Front Niemiec Demokratycznych (sprawozdawca tow. Otto Grotewohl) — plan pięcioletni i prespektywy niemieckiej gospodarki narodowej (sprawozdawca tow. Walter Ulbricht), — zmiana statutu partii i wybór władz naczelnych.

Udaremnienie zbójeckiego nalotu
kuomintangowskiego na Szanghaj

PEKIN. Prasa donosi, że samoloty kuomintangowskie usiłowały dokonać znów terrorystycznego nalotu na Szanghaj. Ogień zaporowy artylerii przeciwlotniczej nie dopuścił jednak ani jednego samolotu.

Bierzcie jak najczynniejszy udział w walce o pokój!

Manifest Międzynarodowej Federacji
b. Więźniów Politycznych

PRAGA. Na zakończenie sesji Rady Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) uchwalono manifest, skierowany do wszystkich b. więźniów politycznych, wszystkich b. partyzantów i bojowników ruchu oporu przeciwko faszyzmowi, jak również do ofiar terroru faszystowskiego.

Manifest podkreśla, że jakkolwiek ruiny ostatniej wojny nie zostały jeszcze usunięte, imperialistyczni podżegacze wojenni przygotowują nową pożogę w chęci ujarzmienia narodów i zrealizowania obłąkanego planu hitlerowskiego panowania nad światem. Grożą oni światu bronią atomową i usiłują narzucić reżimy faszystowskie narodom miłującym pokój.

Na drodze do urzeczywistnienia tych celów podżegacz wojennych — głosi dalej manifest — **stoi jednak niezwyciężona twierdza. Jest to potężny światowy ruch obrońców pokoju pod przewodem kraju, który uratował nas od niewoli faszystowskiej i którego pokojowa polityka cieszy się poparciem wszystkich ludzi na świecie.**

Manifest aprobuje sztokholmski apel pokojowy i wzywa do wzmożenia walki o pokój. **Bierzcie** — mówi manifest — **jak najczynniejszy udział w zakładaniu komitetów pokoju. Zwalczajcie produkcję broni przez imperialistów. Walczcie przeciwko dostawcom broni amerykańskiej i przeciwko wysyłaniu wojsk do krajów kolonialnych, popierajcie robotników portowych i kolejarzy, — którzy odmawiają wyładunku i transportu broni.**

Na wniosek czechosłowacko - polski przyjęto rezolucję w sprawie wydalenia z FIAPP przedstawicieli kliki Tito z Komitetu Wykonawczego i Rady FIAPP; nawiązanie kontaktu z tymi b. jugosłowiańskimi więźniami i partyzantami, którzy zachowali wierność zasadom FIAPP.

Polska delegacja na obchód 1-Majowy w Moskwie
zwiedza Związek Radziecki

MOSKWA. Przybyła do Moskwy na uroczystości pierwszomajowe delegacja polska z posłem tow. Władysławem Dworakowskim na czele wzięła udział w obchodach związanych ze Świętem Pracy w ZSRR.

Delegacja polska obecna była na defiladzie i manifestacji pierwszomajowej na Placu Czerwonym oraz wielkim przyjęciu wydanym dla delegacji zagranicznych we Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Związków Zawodowych (WCSPS).

Delegacja polska zwiedziła ponadto Muzeum Lenina, wystawę podarków dla Generalissimusa Stalina oraz była obecna na otwarciu sezonu piłkarskiego w dniu 2 maja na stadionie „Dynamo".

W rozmowie z korespondentem PAP w Moskwie poseł tow. Dworakowski oświadczył, że program pobytu delegacji polskiej, obliczony na tygodnie, przewiduje wszechstronne zapoznanie się z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR, zwiedzenie zakładów przemysłowych kołchozów itd.

Nadanie imienia M. Thoreza
przodującej kopalni
Wałbrzyskiego Zjedn. Węglowego

WARSZAWA. Górnicy kopalni „Biały Kamień" w Wałbrzychu, podjęli inicjatywę nadania ich kopalni imienia Maurice Thoreza sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji.

W kopalni „Biały Kamień" przodującej obecnie kopalni Wałbrzyskiego Zjednoczenia Węglowego pracuje wielu górników repatriantów z Francji, którzy chrzest bojowy otrzymali w bojach klasowych, kierowanych przez KPF pod przewodnictwem tow. Thoreza.

Nazwanie przodującej kopalni imieniem niezłomnego szermierza przyjaźni polsko-francuskiej przyczyni się do dalszego umocnienia więzów braterstwa ludu polskiego z ludem francuskim.

Górnicy kopalni noszącej sławne imię niestrudzonego bojownika o pokój, meldując o wykonaniu z nadwyżką planu wydobycia węgla za kwiecień, zobowiązują się okazać godnymi wielkiego patrona i nowymi sukcesami produkcyjnymi mnożyć siły obozu pokoju.

3 cechy charakterystyczne prasy radzieckiej

Przypominacie sobie zapewne młodą dziennikarkę z filmu radzieckiego „Bogaty plon"? W jednej z scen filmu, odbywa się krótki dialog pomiędzy dziennikarką, a Korolowym, który, jako przewodniczący Powiatowego Komitetu Wykonawczego, niewłaściwie realizuje linię Partii.

Korolow: — Kto ty jesteś, że ośmielasz się wystąpić przeciwko mnie z krytyką?

Dziennikarka: — Jestem przedstawicielem narodu, wyrażam jego wolę walki z marnotrawstwem.

Korolow: — Kto cię upoważnił do krytykowania mnie Korolowa — króla stepów?

Dziennikarka: — Partia i naród.

W tych dwóch słowach mieści się głęboka treść celów i zadań prasy radzieckiej.

Historia tej prasy jest odzwierciedleniem długich lat walki partii bolszewickiej o dyktaturę proletariatu, a potem o utrwalenie ustroju socjalistycznego.

Od pierwszych lat istnienia, bolszewicka prasa była zawsze najostrzejszą i najskuteczniejszą bronią w walce o władzę, o masy, o mobilizację mas do budowy socjalizmu, a dziś do budowy komunizmu.

Lenin, przed wydawaniem „Iskry" przypisywał ogromną rolę stworzeniu ogólnorosyjskiego pisma. Był to okres, kiedy ogólnorosyjska gazeta miała ułatwić zbudowanie Partii, wskazanie masom robotniczym jednolitego programu taktyki i jednolitej Partii.

Oczywiście, że po utworzeniu Partii, gazeta bolszewicka pozostała nadal najskuteczniejszą bronią wiązania się z masami w języku Partii, w ten sposób, by Partia mogła uczyć ich i wychować.

Co cechuje prasę bolszewicką?

PRZEDE WSZYSTKIM IDEOWOŚĆ I UMIEJĘTNOŚĆ PODEJMOWANIA AKCJI Z PUNKTU WIDZENIA NAJSZERZEJ POJĘTYCH INTERESÓW PARTII.

U podstaw każdego rozpatrywanego przez prasę radziecką zagadnienia i w ujęciu jej leży głęboka partyjność, oświetlając zjawiska przez pryzmat polityczny Partii.

W historii prasy radzieckiej nie może być, by jakieś zagadnienie traktowane było bezpartyjnie.

Nie należy przy tym rozumieć, że jest to wtłaczanie zachodzących zjawisk w wąskie ramy partyjności. Nie! Naodwrót. Jest to najszerzej, najgłębiej rozpatrywane zagadnienie w ujęciu partyjnym, gdyż reprezentuje interesy i cele całego narodu.

Np. zagadnienie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, było przyjęte z wściekłością przez burżuazyjną prasę. Broniąc interesów wąskiej grupy monopolistów, pismacy burżuazyjni, negując znaczenie tego historycznego faktu i nawołując do kontynuowania polityki rozbicia Niemiec, stają się tym wrogami swoich narodów, które są przeciwko wojnie, przeciwko odrodzeniu się militarnych i rewanżowych tendencji niemieckich.

To samo zagadnienie prasa radziecka rozpatruje z punktu widzenia interesów całego narodu radzieckiego. Mimo wspaniałego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, naród radziecki nie pragnie wojny, lecz zgodnego współżycia dwóch narodów, na drodze pełnej demokratyzacji i zjednoczenia Niemiec.

DRUGĄ I NIEMNIEJ WAŻNĄ CECHĄ CHARAKTERYZUJĄCĄ PRASĘ RADZIECKĄ JEST PRAWDZIWOŚĆ.

Od pierwszej chwili prasa radziecka dąży, by każde zjawisko oświetlać tak jak powinien to widzieć bolszewik.

Jednak prawdziwość nie oznacza kronikarskiego ujęcia chronologicznych faktów. Prawdziwość polega na tym, że sedno sprawy jest należycie wyjaśniane i naświetlane. Np. na Międzynarodowym Zjeździe Czerwonego Krzyża długo i bezowocnie walkowano o miłości bliźniego. Burżuazyjna prasa podała dane statystyczne, ile to pomocy udzielił Czerwony Krzyż byłym jeńcom obozów hitlerowskich itp. Natomiast przedstawiciele państw demokracji ludowej zadali, by Międzynarodowy Czerwony Krzyż oprócz pomocy włączył się do czynnej walki w obronie pokoju. Oczywiście, że przedstawiciele państw kapitalistycznych, broniąc tzw. „samarytańskiej" roli Czerwonego Krzyża uchylili się od podjęcia konkretnej rezolucji. W pismach burżuazyjnych fakt ten przemilczano. Natomiast prasa radziecka pisząc o tym, oświetliła sedno zagadnienia, wskazując jednocześnie na obłudę burżuazyjnych tzw. dobroczynnych instytucji.

TRZECIĄ CECHĄ CHARAKTERYSTYCZNĄ PRASY RADZIECKIEJ TO ŁĄCZNOŚĆ Z MASAMI.

Oceniając siły Partii, Lenin niejednokrotnie w dyskusji z mieńszewikami podawał cyfry abonentów „Prawdy". Było to kryterium zaufania mas do Partii i jej organu.

Ścisła więź prasy radzieckiej z masami polega na włączaniu się w codzienną walkę żywych ludzi. Tak było w latach 90-tych ub. wieku, gdy w carskiej Rosji pojawiły się poraz pierwszy leninowskie ulotki, mobilizujące do walki z nędzą i wyzyskiem fabrykantów. Tak było w początkowym okresie budowania socjalizmu, gdy prasa radziecka mobilizowała naród do walki z biurokratyzmem, spekulacją, kułactwem itp.

Tak było w okresie pierwszych pięciolatek.

Historia pięciolatek jest dla rozwoju prasy radzieckiej niemniej bogatą historią, jak budowa kuźnieckich czy stalingradzkich gigantów. Były to nie tylko artykuły zawodowych dziennikarzy, były to również małe notatki robotników, którzy dzielili się z prasą swoimi trudnościami i sukcesami. Chwytane na „gorąco" wypadki braków i błędów lub też osiągnięć, pisane przez korespondentów fabrycznych, przyczyniały się zawsze do usprawnienia niedociągnięć i pomagały innym robotnikom w pracy produkcyjnej.

Np. osiągnięcia produkcyjne sławnych majstrów Rosyjskiego, Kuźniecowa, czy Czutkich, były natychmiast podchwytywane przez prasę. Nowatorzy wypowiadali się na łamach prasy radzieckiej o sposobie produkcji. Przez prasę robotnicy innych fabryk i hut zapytywali, jak u siebie lepiej organizować produkcję itp. Ta wymiana listów pomiędzy stachanowcem, nowatorem a robotnikami w prasie radzieckiej, jest trwałą więzią łączącą naród z Partią, w realizacji wielkich zadań.

Mówiąc o prasie radzieckiej nie można pominąć tak zasadniczego momentu roli prasy jako dźwigni krytyki i samokrytyki. Zasadniczym zadaniem krytyki jest wskazać na słabe strony danego zagadnienia i pomóc w usuwaniu braków. Dlatego prasa radziecka przy krytycznych naświetleniach nie zacieśnia centralnych zagadnień, lecz wskazując na niewątpliwe osiągnięcia, podkreśla jednocześnie niedomagania, mobilizując załogi i aparat techniczny do usprawnienia braków. Poważnym czynnikiem pomagającym Partii w ujawnianiu i zlikwidowaniu niedociągnięć jest szeroko zorganizowana sieć korespondentów robotniczo-chłopskich.

Czujnie przysłuchując się głosowi korespondentów z fabryk i kołchozów, prasa radziecka wypełnia wskazania Lenina — propaguje szlachetne ideały przyjaźni i braterstwa narodów, sprzyja umocnieniu państwowości, ekonomicznemu rozwojowi wszystkich narodowości, rozkwitowi kultury o formie narodowej i treści socjalistycznej.

Uzbraja ludzi radzieckich w idee Partii Lenina-Stalina, wychowuje ich w duchu patriotyzmu radzieckiego, podwyższa ich uświadomienie komunistyczne.

Oświetlając zagadnienia życia międzynarodowego i polityki zagranicznej, prasa radziecka prowadzi aktyw na walkę o pokój, o zwycięstwo wielkich zasad socjalizmu i demokracji.

Jan Adamowski.

Prasa - potężny oręż Partii bolszewickiej
w walce o komunizm

38 lat temu, 5 maja 1912 r. wraz z nową falą ruchu rewolucyjnego narodziła się bolszewicka „Prawda", stworzona według wskazań Lenina, z inicjatywy towarzysza Stalina.

W zamieszczonym na łamach pierwszego numeru gazety artykule od redakcji towarzysz Stalin postawił pismu następujące zadanie: rozjaśnić drogę ruchu robotniczego światłem idei partii bolszewickiej, rozpowszechniać wśród robotników prawdę o tym, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem klasy robotniczej, stać na straży sprawy robotniczej. Wypełniając tę szczytną misję, od pierwszych dni swego istnienia „Prawda" stała się chorążym idei wyzwolenia klasy robotniczej z pęt kapitalizmu, idei zbudowania komunizmu. „Prawda" wzywała klasę robotniczą do walki o słuszną sprawę, niosąc w masy płomienne słowa bolszewickiej prawdy.

Towarzysz Stalin nazwał „Prawdę" „chorążym rewolucyjnej walki proletariatu o komunizm i powiedział, że „Prawda" z roku 1912 — to zakładanie fundamentu dla zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917".

„Prawda" wychowała całe pokolenie rewolucyjnych robotników — „prawdzistów", którzy w latach wojny imperialistycznej pozostali wierni sztandarowi internacjonalizmu i rewolucji proletariackiej, a w okresie Rewolucji Październikowej stanowili trzon partii bolszewickiej.

Datę powstania „Prawdy", jako rocznicę narodzin prasy bolszewickiej, obchodził cały naród radziecki jako doroczne święto.

Zakładając podwaliny prasy bolszewickiej, genialni jej organizatorzy Lenin i Stalin pragnęli stworzyć taką prasę, która byłaby kolektywnym propagandzistą, agitatorem i organizatorem, która byłaby ostrym i potężnym orężem w rękach partii, skutecznym środkiem ideologicznego wychowania narodu, środkiem więzi ideowej i organizacyjnej z masami.

Prasa bolszewicka rosła i krzepła w walce o sprawę Lenina-Stalina. Ma ona wielkie zasługi w dziele zbudowania i umocnienia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Prasa radziecka pomogła partii zmobilizować masy do walki o socjalizm. W okresie Wielkiej Wojny Narodowej prasa bolszewicka krzewiła patriotyzm radziecki, głosiła przyjaźń między narodami, organizowała masy do pracy dla frontu, wpajała w ich serce niezłomne przekonanie o triumfie słusznej sprawy ZSRR.

W okresie powojennym prasa radziecka prowadzi propagandę na rzecz pomyślnego wykonania nowego planu pięcioletniego, organizuje współzawodnictwo, popularyzuje bezustannie doświadczenia przodowników przemysłu i rolnictwa.

W okresie, kiedy zakończono w zasadzie budowę społeczeństwa socjalistycznego, w okresie przejścia do komunizmu, szczególne ważne znaczenie posiada wychowanie mas pracujących, wychowanie kadr kierowniczych i całego narodu w duchu leninizmu, w duchu życiodajnego patriotyzmu radzieckiego. Zadaniem prasy jest walka o hart ideologiczny mas radzieckich. Teoria marksistowsko-leninowska uzbraja kadry w oręż właściwego pojmowania rozgrywających się wydarzeń, zapewnia właściwą orientację, wpaja w nie przekonanie o własnej sile, otwiera dalekie perspektywy, daje umiejętność przewidywania wypadków i ułatwia przezwyciężanie wszelkich trudności.

Prasa radziecka zwraca baczną uwagę na kwestie podwyższenia poziomu pracy ideologicznej, dalszego rozwoju kultury socjalistycznej, rozwoju radzieckiej nauki, techniki, literatury i sztuki. Wysoko dzierży sztandar ideowości bolszewickiej partyjności i pryncypialności, zwalcza uleganie wpływom zgniłej kultury burżuazyjnej oraz przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzkiej.

Prasa bolszewicka odgrywa znaczną rolę w naświetlaniu problemów gospodarczych. Już w roku 1918 Lenin wzywał prasę, aby więcej zajmowała się sprawami gospodarczymi. „...Ekonomika — pisał Lenin — potrzebna jest nam w sensie gromadzenia, ścisłego kontrolowania i badania faktów zaczerpniętych z rzeczywistej budowy nowego życia... Zbyt mało wychowują się u nas masy na podstawie żywych, konkretnych przykładów i wzorów ze wszystkich dziedzin życia. A to jest właśnie głównym zadaniem prasy w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu".

W walce o zwycięstwo komunizmu naród radziecki daje dowody niezwykłego bohaterstwa na polu pracy. Współzawodnictwo, to zasadnicza metoda budowy komunizmu, ogarnęło niemal wszystkich pracowników miast i wsi. Rozwija się inicjatywa twórcza mas, mnożą się szeregi nowatorów. Fakty te znajdują swe odbicie w prasie radzieckiej: popiera ona na swych łamach wszystko to, co nowe rodzi się w procesie rozwoju, popularyzuje wszelkimi metodami przodujące doświadczenie.

Prasa radziecka zwraca baczną uwagę na walkę o podniesienie wydajności pracy, od tego bowiem czynnika zależy w ostatniej instancji zwycięstwo ZSRR w wielkim współzawodnictwie dwóch systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego.

Prasa radziecka popularyzuje współzawodnictwo rolników o wysokie plony, popiera sprawę rozwoju hodowli bydła, walczy o wykonanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, o stworzenie obfitości artykułów spożywczych dla ludności i surowców dla przemysłu.

* x *

Zasadniczą metodą pracy gazet radzieckich jest bolszewicka krytyka i samokrytyka. Towarzysz Stalin uczy: „Jeśli nie będziemy sygnalizować nie będziemy ujawniać otwarcie i uczciwie, jak przystało na bolszewików, niedociągnięć i błędów w naszej pracy, to zamknięmy sobie drogę naprzód, a my przecież chcemy kroczyć naprzód.

I właśnie dlatego, że chcemy posuwać się naprzód, powinniśmy postawić sobie za jedno z najważniejszych zadań uczciwą i rewolucyjną samokrytykę. Bez tego nie ma marszu naprzód. Bez tego nie ma rozwoju".

W myśl tych wskazań wielkiego wodza, dziennikarze bolszewiccy rozwijają ostrą zasadniczą krytykę braków i niedociągnięć w pracy organizacji partyjnych, społecznych, związkowych i gospodarczych, wskazują drogę przezwyciężenia trudności, rozwiązanie tych czy innych zadań.

Siła prasy bolszewickiej polega na tym, że kieruje nią partia, że łączy ją trwała więź z masami. Więź tę można zadzierżgnąć jedynie przez wciąganie szerokich rzesz robotników, kołchoźników, inteligencji do udziału w pracy gazety. Korespondenci robotniczy i wiejscy oraz aktyw autorski pomagają gazecie naświetlać głęboko i wszechstronnie kwestie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, ujawniać braki, zwalczać przerosty biurokratyczne i biurokratyczny stosunek do pracy.

Nieocenionym źródłem informacji o nowych zjawiskach i wydarzeniach w terenie są napływające do gazet listy czytelników; wzbogacają one tematykę gazet, pomagają w wypełnieniu najważniejszego zadania — w popieraniu i popularyzowaniu tego wszystkiego, co nowe, postępowe, przodujące.

Wysoki poziom ideowy, partyjność, nierozerwalna więź z narodem, rzetelność informacji — oto najistotniejsze cechy prawdziwie wolnej prasy bolszewickiej.

Wolność prasy w kraju radzieckim, jak dzień od nocy, różni się od cześławionej burżuazyjnej „wolności prasy" o której Lenin pisał, że jest ona „...wolnością przekupywania i kupowania prasy przez bogaczy, jest wolnością dla bogaczy upijania ludu siwuchą burżuazyjnego kłamstwa gazetowego". Podczas gdy prasa burżuazyjna służy interesom kapitalistów, gazety radzieckie kierują się zawsze w swej działalności interesami mas pracujących. **Prasa radziecka w sposób wierny i obiektywny informuje swych czytelników o życiu i wydarzeniach w ZSRR i za granicą. Oto dlaczego masy pracujące całego świata tak uważnie słuchają głosu prasy radzieckiej, który niesie im słowa prawdy.**

Prasa radziecka i prasa krajów demokracji ludowej zdemaskują zakusy usiłującej rozniecić nową pożogę wojenną reakcji światowej. Prasa radziecka walczy niezmordowanie o pokój, przyczynia się wszelkimi sposobami do umocnienia obozu demokracji i socjalizmu, pomagając tym samym w konsoldacji sił obrońców pokoju we wszystkich krajach.

W artykule pt. „Robotnicy i Prawda" (1912) Lenin nawoływał do popierania gazety robotniczej „Prawda" nazywając ją „pierwszą jaskółką" tej wiosny, w czasie której całą Rosję pokryje sieć organizacji robotniczych i robotniczej prasy.

Ziściły się prorocze słowa Lenina. Obecnie na terenie ZSRR ukazuje się ponad 7.200 gazet o łącznym nakładzie ponad 33 miliony egzemplarzy. Tysiące gazetek ściennych i gazet fabrycznych o masowym nakładzie zespalają wokół siebie całą armię korespondentów robotniczych i wiejskich, wnosząc olbrzymi wkład w dzieło budowy komunizmu. Prasa radziecka — prasa nowego typu — **stoi na czele komunistycznej i postępowej prasy całego świata.**

Lenin i Stalin — twórcy prasy radzieckiej.

Prasa narodu radzieckiego

N. SAMARSKI

5 maja — dzień ukazania się pierwszego numeru „Prawdy" stał się Dniem Prasy bolszewickiej, obchodzonym uroczyście rok rocznie przez naród radziecki. Organizatorami i pierwszymi redaktorami „Prawdy" byli Lenin i Stalin.

Gazeta robotnicza „Prawda" narodziła się w roku 1912 wraz z nową falą ruchu rewolucyjnego. W „Prawdzie" ogniskowała się walka o odbudowę masowej rewolucyjnej partii robotniczej. Historia „Prawdy" odzwierciedla historię międzynarodowego ruchu rewolucyjnego proletariatu, jego przodującego oddziału — rosyjskiej klasy robotniczej, która swą ofiarną i zwycięską walką przeciwko niewoli kapitalistycznej zapisała piękną stronicę w historii ludzkości.

W okresie przedrewolucyjnym „Prawda" budziła i umacniała klasową świadomość proletariatu i mas pracujących, wychowywała je w duchu rewolucyjnym, organizowała robotników i chłopów do walki o obalenie w Rosji władzy obszarników i kapitalistów, umacniała wiarę w siły mas ludowych, w wielkość sprawy, o którą toczyła się walka.

Prasa jest potężnym orężem partii bolszewickiej; za jej pośrednictwem partia utrzymuje stały kontakt z klasą robotniczą i masami pracującymi. Skupiając wokół partii komunistycznej klasę robotniczą, „Prawda" odgrywała zawsze rolę kolektywnego agitatora, propagandzisty i organizatora. Walczyła ona z wrogami partii i ludu o czystość zasad marksistowsko - leninowskich, o umocnienie rewolucyjnej partii komunistycznej — o te decydujące warunki zwycięstwa proletariatu i mas pracujących w walce o socjalizm.

Towarzysz Stalin nazwał „Prawdę" chorążym rewolucyjnej walki proletariatu o komunizm; „Prawda" z roku 1912 — to zakładanie fundamentu dla zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917" (Stalin).

„Prawda" została zamknięta latem roku 1914, by odrodzić się w 5 dni po rewolucji lutowej, jako wspaniały trybun zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

Obecnie w Związku Radzieckim wydaje się 7.211 gazet w 55 językach narodów ZSRR. Łączny nakład gazet sięga 33,5 milionów egzemplarzy.

Cechą charakterystyczną prasy radzieckiej jest — obok jej masowości — fakt, że gazety i czasopisma mogą być wydawane jedynie przez organizacje polityczne i społeczne, partię bolszewicką, Rady Delegatów, związki zawodowe, organizacje młodzieży komunistycznej, organizacje kobiece, uczniowskie, sportowe itp.

Ludzie radzieccy nadsyłają do redakcji gazet dziesiątki milionów listów i korespondencji rocznie. Ponad 3 miliony autorów: korespondentów robotniczych i wiejskich bierze czynny udział w pracy redakcji, niezależnie od swych zajęć zawodowych. Wiele milionów ludzi uczestniczy w redagowaniu gazetek ściennych, których liczba przekroczyła już 100 tysięcy. Gazetki te wydają zespoły uczniowskie, załogi większych zakładów pracy, zakłady naukowe, instytuty naukowo-badawcze itp.

Głównym źródłem tematyki, poruszanej przez prasę ZSRR, jest twórcza działalność ludzi radzieckich. Po raz pierwszy w historii stworzona została prasa, która odzwierciedla najistotniejsze zainteresowania całego narodu.

W krajach kapitalistycznych prasa jest własnością garstki milionerów, którzy usiłują wmówić wyzyskiwanym i uciskanym przez siebie masom, że przysługuje im całkowita wolność drukowanego słowa. Ale już we wrześniu 1917 r. Lenin pisał: — „Wolność prasy" w społeczeństwie burżuazyjnym polega na tym, iż bogaczom wolno systematycznie, niezmiennie i codziennie, w tysiącach egzemplarzy, oszukiwać, demoralizować, ogłupiać wyzyskiwane i uciskane masy ludowe — biedotę". W ZSRR podobna prasa nie istnieje już od ponad 30 lat.

Prasa radziecka — jako prasa prawdziwie ludowa, mobilizuje masy pracujące do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach pokojowego budownictwa socjalistycznego, popularyzuje i popiera wszelkie śmiałe poczynania budowniczych socjalistycznego społeczeństwa, pobudza ich do przezwyciężenia trudności, poddaje surowej krytyce wszystko, co stanowi jakąkolwiek przeszkodę w socjalistycznym budownictwie.

Prasa radziecka wychowuje ludzi w duchu poczucia obowiązku wobec ojczyzny, w duchu przyjaźni i solidarności i nieprzejednanego stosunku do wrogów partii, ludu, ojczyzny. Każdy numer gazety radzieckiej jest odbiciem pokojowej pracy twórczej 200 - milionowego narodu radzieckiego, budującego komunizm.

Gorączkowym przygotowaniem do wojny, czynionym przez anglo-amerykańskich monopolistów, towarzyszy na łamach reakcyjnej prasy rozpasana propaganda i histeria wojenna oraz potok oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Ale wszystkie narody świata dobrze wiedzą, że ludzie radzieccy nigdy nikomu nie zagrażali i nie mają zamiaru na nikogo napadać, ponieważ narodowi kraju socjalizmu, który zniósł wyzysk człowieka przez człowieka, obce są wszelkie grabieżcze wojny imperialistyczne. Narody świata wiedzą, że Związek Radziecki jest wzorem prawdziwie braterskiej współpracy wolnych narodów socjalistycznych.

Wielka i szlachetna jest, zaiste, rola prasy radzieckiej w walce o przyjaźń między narodami o pokój na całym świecie o zakaz broni atomowej i innych środków masowego zniszczenia. Wiernie odzwierciedlając dążenia ludzi radzieckich do pokoju prasa radziecka kroczy w awangardzie prasy miłujących pokój narodów demokratycznych walczących przeciwko anglo - amerykańskim podżegaczom wojennym.

Prasa radziecka zrywa maskę z ludobójców nie przestaje wzywać wszystkich ludzi dobrej woli we wszystkich krajach do zdecydowanego czynnego oporu przeciw snującym krwiożercze plany imperialistom.

Prasa radziecka — demaskując agresywne plany imperialistów, — wzywa wszystkie siły demokratyczne, wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie, aby pokrzyżowali plany podżegaczy wojennych: wyjaśnia stale i niezmordowanie, że siły demokracji są o wiele większe, niż siły reakcji.

GŁOS PRASY RADZIECKIEJ SŁYSZĄ WSZYSTKIE NARODY. GŁOS TEN BĘDZIE ROZBRZMIEWAŁ CORAZ SILNIEJ, GDYŻ JEST TO GŁOS NARODU, NA KTÓREGO SZTANDARZE WYPISANE SĄ ZROZUMIAŁE I BLISKIE SERCU MILIONÓW LUDZI PRACY SŁOWA: WOLNOŚĆ, POKÓJ, KOMUNIZM.

TYDZIEŃ OŚWIATY,

Eustachy Kuroczko

sekr. gm. ZNP

Nauczyciel polski w nowej szkole

Nauczyciel w codziennej i systematycznej pracy przekazuje milionom uczącej się młodzieży wartości kulturalne. Dlatego też w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy należy mu powięcić nieco uwagi. Zainteresowanie się szerszego ogółu społeczeństwa polskiego, a nade wszystko polskiej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa problemem nauczycielstwa jest tym bardziej na czasie, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadza obecnie w całym kraju wielką kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Kampania ta jest nie tylko przygotowaniem do walnego zjazdu delegatów, ma ona przede wszystkim charakter mobilizujący 130-tysięczną masę nauczycieli i pracowników oświatowych Polski do podniesienia swego poziomu ideologicznego i wyników pracy.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że inteligencka grupa zawodowa, jaką jest nauczycielstwo, obarczona była tradycyjnym balastem przeszłości, który zaciążył na rozwoju tej grupy i spowodował, że w pierwszym etapie naszego wyzwolenia w latach 1944 — 1947 nauczycielstwo polskie w swej masie nie zrozumiało istoty rewolucyjnych przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych, jakie się w Polsce dokonały.

Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły:

PO PIERWSZE w całym burżuazyjnym systemie kształcenia nauczycielstwa przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym, polegającym na wpajaniu w umysły kandydatów na nauczycieli fałszywych teorji o rzekomej apolityczności szkoły i wychowania;

PO DRUGIE, w fałszywym syndykalistycznym systemie ówczesnego ZNP, który aczkolwiek posiada piękne tradycje demokratyczne, zasadę rzekomej apolityczności ruchu zawodowego podtrzymywał przez długie lata (apolityczność ta wcale nie przeszkadzała w tępieniu nauczycieli komunistów i rewolucyjnych postępowców);

PO TRZECIE, w okresie okupacji zarówno Związek jak i cały system tajnej oświaty był powiązany z polityką reakcyjnej emigracji londyńskiej, co przejawiało się tuż po wojnie w oddziaływaniu i wpływie na nauczycielstwo polskie mikołajczykowego PSL.

Gdy uwzględnimy te przyczyny, zrozumiemy, że walka o światopogląd nauczyciela, o jego postawę, prowadzona z dużym nakładem energii od 1947 roku była trudna i ostra. Zjazd w Poznaniu w maju 1948 r. zaczyna jakgdyby drugą fazę w rozwoju nauczycielskiego ruchu zawodowego i stanowi zasadniczą datę przełomu.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem, które stanęło tuż po Zjeździe poznańskim, była sprawa dalszego pogłębienia przeobrażenia światopoglądu nauczycielstwa polskiego. Zmieniając strukturę organizacyjną ZNP, przez powołanie do życia ponad 10 tys. zakładowych i międzyzakładowych organizacji zawodowych w całym kraju, Zarząd Główny i Zarządy terenowe przystąpiły do zorganizowania masowego samokształecenia ideologicznego, które objęło ponad 100 tys. nauczycieli.

Masy nauczycielskie akcję tę przyjęły z zadowoleniem, można śmiało powiedzieć z zapałem. Na początku b. roku szkolnego nauczycielstwo zetknęło się z pierwszymi nowymi programami, przepojonymi już marksistowsko-leninowską ideologią. Sytuacja była dość trudna, gdyż do nowych programów nie dostarczono na czas podręczników. Właściwa interpretacja nowych pragramów, ich zrozumienie przede wszystkim, stworzyło naturalną konieczność dokształcania się, w świetle bowiem wymagań stawianych przez nowe programy nauczania okazało się, że nauczycielstwo musi odnowić swe kwalifikacje.

We wszystkich komórkach związkowych zawrzało. W chwili, gdy piszę ten artykuł w tysiącach zakładomowych organizacji odbywają się pierwsze kolokwia. Bez przesady można powiedzieć, iż nauczycielstwo wychodzi w nich dobrze. Śledzimy pilnie za tokiem tych kolokwiów i stwierdzamy na wielu z nich wysoki poziom i duży zapał. Nauczyciel polski zrozumiał konieczność tego typu dokształcania się. Pierwszy etap masowego kształcenia będzie zakończony z końcem br. egzaminami przez Państwową Komisję.

Skutek masowego kształcenia się, masowego i solidarnego zaznajamiania się z marksistowsko-leninowską nauką jest widoczny na odbywających się obecnie zjazdach sprawozdawczo-wyborczych, na których występują tysiące dyskutantów. Nauczyciel przestał biadolić, natomiast razem z całą klasą robotniczą walczy o nowe jutro, a na swoim odcinku — o nową szkołę.

Nauczyciel mówi już politycznym językiem, a to jest duża zdobycz. Nie znaczy to jednak, że tu i ówdzie nie spotyka się jeszcze ludzi myślących kategoriami dnia wczorajszego — tych jest jednak coraz mniej. Nauczyciel uczy się, — a w wielu szkołach już nauczył się współpracować z młodzieżą, z jej organizacją ZMP.

Pamiętam ile to było narzekań na młodzież w latach 1946 i 1947 — dziś mówi się o tych sprawach konkretnym językiem.

Nauczyciel uczy się krytykować i mówić o brakach własnych i innych swobodnie i na tym odcinku jest dużo do zrobienia. Nauczyciel polski coraz częściej łącznie z młodzieżą konsekwentnie walczy o wy-

Ta dziedzina pracy i walki w okresie międzywojennym była mało omawiana. Drugoroczność, niedostateczne stopnie były raczej przedmiotem teoretycznych rozważań w ówczesnej literaturze i czasopiśmiennictwie pedagogicznym. Sprowadzono je raczej do zagadnień psychologicznych. Dziś mówi się o tych problemach praktycznym językiem i zgodnie z tym działa się.

Nauczyciel polski włączył się zdecydowanie do walki o pokój. Na wszystkich zjazdach słowo „pokój" jest najgoręcej oklaskiwane, setki podpisanych rezolucyj świadczą o szczerej woli razem z milionami prostych ludzi, pod kierownictwem Związku Radzieckiego, walczyć o największe dobro ludzkości — pokój. W tysiącach ośrodków TPP-R widzimy już dziś aktywistów-nauczycieli. Z dumą możemy o tym mówić, iż na Kongresie TPP-R specjalnie wyróżniono nauczycieli członków ZNP i jednocześnie aktywistów TPP-R. W Zarządzie Głównym TPP-R nasi ludzie prowadzą centralny ośrodek metodyczny nauki języka rosyjskiego, który z każdym tygodniem zwiększa zasięg swych wpływów. Z dumą możemy też powiedzieć, że główny ciężar walki z analfabetyzmem spoczywa na naszych barkach .

Słów kilka jeszcze o młodzieży nauczycielskiej. W roku ubiegłym i bieżącym weszli do zawodu młodzi absolwenci zakładów kształcenia nauczycieli, członkowie ZMP. Chodzi nam o to, by młodzież wniosła jak najwięcej bojowości i zapału w toczącej się walce o wyniki i poziom nauki w szkole. Na terenie ZNP powstają specjalne koła młodzieży nauczycielskiej, należącej do ZMP. Niech zempowiec nauczyciel wychowuje młodych druchów ZHP, niech pogłębi i ulepsza nowy styl pracy w szkole.

W nowym dorocznym święcie nauczycielskim, którym jest Tydzień Oświaty, Prasy i Książki pragniemy podkreślić, iż dążyć będziemy do tego, by przymiotnik nauczyciel ludowy, który w okresie rządów sanacji jak gdyby deprecjonował pozycję nauczyciela, stał się najwyższym tytułem w Polsce Ludowej, kroczącej do socjalizmu — dla najbardziej zasłużonych, dla najdostojniejszych spośród nas !

BIĆ SIĘ BĘDZIEMY O WIELKĄ GODNOŚĆ: NAUCZYCIELA LUDOWEGO !

Radiowy kurs rolniczy

Radiowy Kurs Rolniczy trwał od 2 grudnia 1949 roku do 25 marca 1950 roku.

W tym czasie odbyły się 32 wykłady.

Był to pierwszy tego rodzaju kurs organizowany w Polskim Radio. Poruszał wyłącznie zagadnienia związane z hodowlą.

Wszyscy interesujący się sprawami hodowli mogli z korzyścią wysłuchać wykładów. Każdy bowiem wykład stanowił pewną zamkniętą całość i był zrozumiały nawet w oderwaniu od innych.

Kurs przeznaczony był przede wszystkim dla rolników-praktyków, a zatem dla chłopów mało- i średniorolnych, zwłaszcza zaś dla członków grup hodowców.

Pozatem dla członków spółdzielni produkcyjnych — szczególnie dla pracujących w grupach hodowlanych.

Wreszcie dla terenowych pracowników Państwowej Administracji Rolnej i pracowników służby weterynaryjnej, którzy będąc dobrymi praktykami, nie zawsze mieli możność przejść systematycznie przeszkolenie fachowe.

Wykłady prowadzili profesorowie S. G. G. W. oraz inni fachowcy, między innymi prelegenci z Ministerstwa Rolnictwa.

W najbliższym sezonie zimowym będzie nadawana druga część tego kursu, poświęcona zagadnieniom związanym z uprawą roślin.

Dzień 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących **dzień walki o pokój, o lepsze jutro jest u nas w Polsce Ludowej zarazem** pierwszym dniem „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy". Jest głęboki sens ideologiczny w tym bezpośrednim związku dnia solidarności i walki mas pracujących z dniem rozpoczęcia nowego etapu ofensywy kulturalnej na pozycje zacofania i ciemnoty. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" jest w warunkach państwa ludowego przedłużeniem 1 Maja na odcinku budowania nowej kultury, kultury ludzi pracy.

W roku bieżącym, gdy 1 Maja obchodzimy w warunkach spotęgowanej walki o trwały pokój, „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" również przebiega pod sztandarami walki o pokój. Nasza oświata, nasza książka, nasza prasa walczy o pokój, ucząc podstawowych praw rządzących rozwojem społeczeństw, wychowując świadomych, wysoko kwalifikowanych wykonawców planów gospodarczych i kiulturalnych, rozpowszechniając prawdę o wydarzeniach na świecie i w Polsce, mobilizując i organizując ludzi pracy do wielkich zadań umocnienia światowego frontu pokoju.

„TYDZIEŃ"

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" jest okresem przeglądu dorobku minionego roku i wytyczania zadań na rok następny. W oparciu o przodującą naukę świata, naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina i o nasze narodowe tradycje postępowej myśli mocno pchnę'my naprzód sprawy naszej kultury.

Jak podkreślił towarzysz Bierut: „Coraz silniej odczuwają ożywczy wpływ wspaniałych osiągnięć przodującej światu nauki i sztuki radzieckiej polskie kadry naukowe i artystyczne".

Szybko likwidujemy zacofanie kulturalne naszego kraju, ponurą spuściznę po rządach obszarniczo-kapitalistycznych. Ponad 400 tysięcy ludzi wyrwaliśmy ciemnocie analfabetyzmu, ponad 400 tys. ludzi, których kapitalizm skazał na największe upośledzenie kulturalne. Pokazaliśmy im drogę zdobycia wiedzy i podniesienia kwalifikacji zawodowych, drogę awansu społecznego.

Wielki Plan 6-letni gospodarczej i kulturalnej rozbudowy Polski Ludowej stwarza nieograniczone możliwości każdemu człowiekowi pracy, który nie będzie szczędził wysiłków, by podnieść swe kwalifikacje. Państwo Ludowe wychowuje nowe zastępy specjalistów i kierowników dla wszystkich dziedzin życia. Szkoły, kursy zawodowe, wyższe zakłady naukowe stoją otworem dla młodzieży i dorosłych, dla dzieci robotniczych, chłopskich i inteligencji. Plan rozbudowy naszego przemysłu i podniesienia wsi na wyższy, społeczny poziom gospodarowania wymaga nowych kadr inteligencji zawodowej, nawych kadr pracowników wysoko kwalifikowanych. Ka-

KULTURA W BUDŻECIE W ROKU

W BIEŻĄCYM ROKU BUDŻET MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI WYNOSI 5,2 MILIARDÓW ZŁ. KWOTA TA JEST ZNACZNIE WYŻSZA OD PRELIMINOWANEJ NA ROK 1949, KIEDY SUMA WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH NA CELE MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI WYNOSIŁA 3,3 MILIARDÓW ZŁ.

Wydatki na cele kulturalne istnieją również w budżetach innych ministerstw. Dopiero złączenie wszystkich pozycji figurujących w rozmaitych częściach naszego budżetu oraz wspomniana kwota 5,2 miliardów zł. da obraz pełnych wydatków państwa na ten cel, nie licząc wydatków samorządu terytorialnego, organizacji społecznych, rozmaitego rodzaju gospodarczych organizacji państwowych itd. Możemy ustalić, że wydatki Polski Ludowej na cele kultury i sztuki wyniosą w roku 1950 około 9 miliardów złotych.

Jeżeli porównać wydatki Polski Ludowej na te cele z wydatkami Polski obszarniczo-kapitalistycznej, to nie trudno stwierdzić, iż wydajemy dzisiaj na kulturę kilkadziesiątkrotnie więcej złotych przedwojennych, aniżeli działo się to w okresie przedwrześniowym.

Budżet jest zawsze wiernym obrazem stosuków społeczno-gospodarczych i politycznych danego kraju w danym okresie historycznym. Fakt wydatkowania tak poważnych kwot na cele kultury świadczy o stosunku Polski Socjalistycznej do tych zagadnień.

W okresie przedwrześniowym sprawa kultury była „wstydliwym zakamarkiem", albowiem państwo, wydając na te cele minimalne kwoty, tym samym uzewnętrzniało swój stosunek oczywiście negatywny do zagadnień kultury i sztuki. Wysokość wydatków na ten cel w roku 1950 i ich stały wzrost od czasu uchwalenia pierwszego budżetu przez Krajową Radę Narodową świadczy, iż uważamy zagadnienie kultury i wydatki z nią związane za pierwszorzędne zagadnienie i zadanie Państwa.

O stosunku rządu Polski Ludowej do zagadnień kultury i sztuki świadczy również wypowiedź kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki w czasie debaty budżetowej: „Istotnym zadaniem Ministerstwa jest nie administrowanie zjawiskami wchodzącymi w zakres twórczości kulturalnej i artystycznej, lecz opieka nad twórczością i kierowanie przemianami, które się w niej dokonywują. Jest to problem sztuki nowego etapu historycznego, w którym potrafi ona znaleźć prawdziwy wyraz artystyczny dla przemian i dokonań charakteryzujących naszą rzeczywistość. Równocześnie sztuki, która by zniosła przepaść, dzielącą twórcę od konsumenta".

Na cele szkolnictwa artystycznego wydamy w br. z górą 1,5 miliarda złotych w stosunku do 956 milionów w roku 1949. Jest to więc wzrost o przeszło 50 proc. Wzrost wydatków na ten cel przeznacza się na wydatki rzeczowe, bądź też na zwiększenie liczby szkół, zwiększenie liczby nauczycieli, stypendiów dla młodzieży, pomocy szkolnych itd. Charakterystyczną cechą tego działu Ministerstwa Kultury i Sztuki jest niemal całkowita likwidacja szkolnictwa prywatnego, a tym samym i likwidacja subwencjonowania tych szkół, których kontrola ich poziomu artystycznego i pedagogicznego była z natury rzeczy bardzo trudna.

Na muzea i ochronę zabytków wydamy w roku 1950 przeszło 1 miliard 700 milionów w stosunku do 916 milionów w roku 1949. I w tym wypdaku stwierdzamy poważny wzrost wydatków. Ogromnym osiągnięciem i wysiłkiem Naczelnej

KSIĄŻKI I PRASY

dry te winny wyrosnąć przede wszystkim z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Podniesieniu kwalifikacji zawodowych towarzyszy nierozłącznie podniesienie poziomu literatury. Wspaniały dorobek wydawniczy ubiegłego roku, 85 milionów tomów zaplanowanych na rok bieżący, setki nowych bibilotek, zapełnione muzea, sale koncertowe, teatralne i kinowe — to dopiero początek rewolucji kulturalnej, jaka dokonuje się w naszym kraju. W oparciu o naukowe, marksistowskie metody badań naukowych wydobywa się prawdę o wielkich twórcach postępowej kultury i nauki polskiej, o Mickiewiczu i Słowackim, o Kołłątaju, Staszicu, Śniadeckim, prawdę rozmyślnie tajoną i fałszowaną przez burżuazyjnych krytyków.

Nasza prasa demokratyczna, której dzienny nakład dochodzi do 5 milionów egzemplarzy, jest prasą robotników i chłopów, prasą dążącą do oddania trosk i radości, tęsknot i dążeń ludzi pracy w Polsce.

TRWA

Przez wspaniale rozwijający się ruch korespondentów robotniczych i wiejskich prasa nasza staje się ważnym narzędziem krytyki i samokrytyki, działającej twórczo na rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Prasa nasza mobilizuje i organizuje masy pracujące do wielkich zadań budowy podstaw socjalizmu.

Wszechstronny rozkwit oświaty, nauki i kultury w krajach rządzonych przez masy ludowe, występuje jeszcze wymowniej na tle rozkładu i zwyrodnienia kultury burżuazyjnej. W krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, upada życie kulturalne, upada oświata. Nauka skrępowana i zmilitaryzowna służy przede wszystkim udoskonaleniu środków masowego zniszczenia, służy celom ludobójczym.

Na gruncie narastającego kryzysu gospodarczego i przygotowań wojennych rosną rujnujące ludność wydatki na zbrojenia, jednocześnie maleją wydatki na oświatę i wzrasta masa analfabetów.

I tej ludobójczej kulturze atomowych barbarzyńców przeciwstawiamy naszą twórczą, pokojową kulturę socjalistyczną, kulturę ludzi pracy. Ona to, obok ton stali i węgla, traktorów i obrabiarek, metrów murów i tkanin, stanowi skuteczny oręż w walce o trwały pokój, postęp i wolność.

Miniony rok był przełomowy w historii naszej kultury. Najbliższy rok utrwali osiągnięte wyniki, pogłębi je i rozszerzy.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy będzie w roku bieżącym dalszą mobilizacją najszerszych mas naszego narodu do ofensywy kultury, ofensywy oświaty, ofensywy książki, ofensywy prasy, walczących w służbie pokoju, postępu i wolności.

KAZIMIERZ GOLDE

PAŃSTWOWYM 1950

Dyrekcji Muzeów jest upaństwowienie wszystkich muzeów, co umożliwi planową politykę muzealną, odpowiedni podział jakże skromnych z powodu zniszczenia okupanta, skarbów sztuki, racjonalną politykę personalną itd. Kwota ta pokrywa w małym stopniu nasze potrzeby w tej dziedzinie. Jest to rzecz zrozumiała, albowiem także i w dziedzinie muzeów i zabytków, zbrodnicza działalność okupanta hitlerowskiego dokonała straszliwych wprost spustoszeń.

W tym stanie rzeczy niemożliwe jest, aby nasze pokolenie mogło nie tylko znaleźć środki na ten cel, ale co trudniejsze ludzi, którzyby potrafili zrekonstruować ważniejsze zabytki, a dodać należy, iż Polska sanacyjna nieomal zupełnie nie interesowała się tymi zagadnieniami, czego dowodem, że w ciągu 5-ciu lat odnowiliśmy, lub też zabezpieczyliśmy znacznie więcej zabytków, aniżeli tego dokonali przedwrześniowi panowie Polski w ciągu lat 20-tu. Nic więc dziwnego, że wobec takiego ogromu pracy i zadań, z natury rzeczy nasza działalność w tej dziedzinie musi być niewystarczająca i musimy przekazać ją i pokoleniom następnym.

Na popieranie amatorskiego ruchu artystycznego wydamy w roku 1950 — 900 milionów w porównaniu z 146 milionami w r. 1949. Popieranie amatorskiego ruchu artystycznego ma ogromne znaczenie społeczne. W imię walki z elitaryzmem w dziedzinie kultury i sztuki naszym naczelnym celem jest udostępnienie nie tylko w formie biernej, lecz także i czynnej spraw kultury szerokim masom ludności. A z tym z kolei wiążą się jaknajściślej, sprawa wyszkolenia odpowiedniego personelu. Spełniwszy to zadanie, wydamy na popieranie amatorskiego ruchu artystycznego w latach najbliższych znacznie większe kwoty inż dotychczas.

Na popieranie i upowszechnienie twórczości artystycznej wydamy w r. bieżącym 583 miliony złotych, w stosunku do 418 milionów roku ubiegłego. W tej kwocie mieści się bardzo poważna pozycja 419 milionów, która przeznaczona jest na subwencję popierania twórczości ludowej, na konkursy i festiwale, na zakupy dzieł sztuki, na upowszechnienie teatru itd. Jakkolwiek kwota ta jest wyższa, aniżeli w roku ubiegłym, to jednak nie daje obrazu wysokości naszych wydatków na ten cel. W związku z utworzeniem bowiem ze wszystkich teatrów państwowych jednego przedsiębiorstwa pn. Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii, wydatki, które były przewidziane na te cele w latach ubiegłych w budżecie państwowym, teraz znajdują się w budżecie tej instytucji, jako przedsiębiorstwa państwowego, a więc nie wchodzącego do preliminarza budżetowego.

Reasumując, możemy stwierdzić, iż:

Państwo i Partia uważają zagadnienie kultury i sztuki za integralną część swego zakresu działania;

zadaniem Państwa jest czynna praca w tej dziedzinie;

działalność w tej dziedzinie nie ogranicza się wyłącznie do pracy organów państwowych, lecz że ogrom na rola w niektórych działach przypadnie zarówno organizacjom społecznym (ORZZ, Związek Samopomocy Chłopskiej itd.), jak też organizacjom twórców, a więc związkom artystycznym.

Stworzyliśmy nieomal zupełnie nową, wielką akcję w tej dziedzinie. Jednocześnie nie ograniczając się do pracy praktycznej i organizacyjnej, prowadzimy walkę ideologiczną pod hasłem realizmu socjalistycznego.

A. KRYGIER

U naszych wydawców

Przed wystawą księgarni widzimy różnych ludzi: chłopa, który przyjechał zwiedzić Trasę W—Z i szuka „Kalendarza Rolnika" albo „Placówki" Prusa, ucznia, robotnika, oglądającego biblioteczkę racjonalizatora, aby się czegoś nauczyć od swych kolegów, albo sprawdzić czy broszura jego własnego autorstwa już jest na rynku i wreszcie, aby wybrać tom, którym uzupełni swój księgozbiór, widzimy profesora, nauczyciela i matkę szukającą dobrej książki na imieniny dla syna czy córki.

Olbrzymia odpowiedzialność za zaspokojenie tego głodu, za to, czy obywatele Polski Ludowej znajdą najbardziej potrzebne i najpiękniejsze, słowem — najlepsze książki i czy rozbudowująca się w niespotykanym u nas tempie sieć bibliotek miejskich i wiejskich zostanie nasycona w dostatecznym stopniu i właściwą treścią —spada na wydawców. Nie ma obecnie takiej dziedziny życia, która nie

wiązałaby swego rozwoju z rynkiem wydawniczym. Toteż wszystkich interesuje, co nam przyniosą witryny księgarskie w ciągu najbliższych miesięcy i do końca roku, w jakim stopniu zaspokoją wymagania najszerszych rzesz czytelników.

Odpowiedzi na to pasjonujące pytanie udzielić może gruba księga o książkach — plan wydawniczy na rok 1950. Zajrzyjmy do poszczególnych wydawnictw.

„KSIĄŻKA I WIEDZA"

osiągnie w bieżącym roku przeszło 22 miliony łącznych nakładów. Już te cyfry mówią o ogromnej pracy wydawnictwa. Przegląd poszczególnych pozycji mówi o jej treści.

„Książka i Wiedza" będzie kontynuować i rozszerzy dział wydawnictw marksistowskich, literatury politycznej i organizacyjnej PZPR. Ukażą się dalsze tomy dzieł zbiorowych Lenina i Stalina, wyjdzie pierwszy tom „Kapitału". Już są w przygotowaniu „Zeszyty Filozoficzne" Lenina i „Dialektyka Przyrody" Engelsa. Dział literatury politycznej podwoi swą produkcję.

Tradycje polskiej myśli postępowej będą dostępne dla szerokich rzesz czytelników dzięki wznowieniom tekstów i opracowaniom Staszica, Kołłątaja, Frycza-Modrzewskiego, Jezierskiego, działaczy Towarzystwa Demokratycznego itp. Dział ten — pod nazwą „Przodownicy i Prekursorzy Polski Ludowej" zawierać będzie również szereg publikacji popularyzujących przywódców walk rewolucyjnych: Waryńskiego, Kasprzaka, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i innych. Ponadto ukażą się nowe opracowania dokumentów i materiałów z historii Polski.

Obok polskiej literatury współczesnej i tłumaczeń z literatury radzieckiej i rosyjskiej, „Książka i Wiedza" poważnie rozbudowuje dział klasyków polskich i zagranicznych. Znajdziemy tu m. in. wydania dzieł Orzeszkowej, Dygasińskiego, Witkiewicza, Zapolskiej, Prusa itp. Ukażą się również tłumaczenia klasyków francuskich i niemieckich.

Wydawnictwem specjalnie nastawionym na zaspokojenie potrzeb Wojska Polskiego jest PRASA WOJSKOWA, której główne pozycje są poświęcone historii wojskowości. Żołnierz polski pozna życiorys i rozkazy Stalina i Lenina za pośrednictwem pięknego, bogato ilustrowanego wydania albumów (przeszło 100 tys. nakłady), historię polskich jednostek wojskowych i strategię radziecką. Wielkie znaczenie dla szkolenia żołnierskich kadr mają książki fachowe i regulamin służby wewnętrznej, który jest elementarzem żołnierza.

Bardzo ciekawe pozycje zawiera literatura poświęcona demaskowaniu imperializmu i osiągnięciom krajów, rządzonych przez masy ludowe. Z serii pod nazwą „Powszechnego Informatora" ukazały się już tomy informujące o Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać książki o Chińskiej Republice Ludowej.

Literaturę piękną reprezentują przede wszystkim współczesne utwory polskie i radzieckie.

Ciekawym eksperymentem jest „Biblioteczka Żołnierza". Poszczególne tomiki zawierają fragmenty z literatury pięknej, tak dobrane, aby zainteresować i zachęcić do przeczytania całej książki. Tomiki te są bardzo poszukiwane. Biblioteczka zawiera ponadto broszury popularno-naukowe, opowiadania o walce i pracy oraz dział przodownika wyszkolenia wojskowego.

Prasa Wojskowa na rok 1950 planuje 54 tytuły o łącznym nakładzie ok. 8.000.000 egzemplarzy.

Główną bazą wydawniczą

„CZYTELNIKA"

jest literatura piękna. W rb. ukażą się nowe książki naszych pisarzy, kilka debiutów literackich i przekłady powieści radzieckich pisarzy, krajów demokracji ludowej i postępowych pisarzy zachodnich. Antologia poezji pod redakcją Ważyka i Kotta przyniesie nam „Wiersze", które lubimy. „Czytelnik" wydaje także klasyków polskich i obcych. Wybitną pozycję stanowi tutaj Złota Seria Klasyków Rosyjskich. „Anabazis" Ksenofonta rozpocznie wznowienia i nowe przekłady literatury starożytnej.

„Czytelnik" przygotowuje również książki popularno-naukowe i społeczno-polityczne itp. Biblioteka Szpilek wzbogaci zbyt słabo u nas rozwinięty dział satyry. Literatura dziecięca zawiera obok polskiej twórczości wiele wybitnych pozycji radzieckich. Nowe wydanie albumów, poświęconych życiu i działalności Lenina i Stalina będzie wzbogacone w rb. nowymi polskimi materiałami.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

wydadzą 22 miliony egz. podręczników i materiałów zastępczych, co w porównaniu z 14 milionami egz. w r. ub. świadczy o wielkiej rozbudowie planów wydawniczych. Rok bieżący przyniesie 337 tytułów, wśród nich wiele książek dla nauczycieli.

NASZA KSIĘGARNIA

uzupełnia działalność PZWS, wydając książki szkolne i naukowe z zakresu historii, geografii, językoznawstwa, muzykologii, wydawnictw oświatowych i literatury dla dzieci i młodzieży w przeszło milionowym nakładzie.

LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

przewiduje na rok 1950 wydanie w 1.400.000 egzemplarzach książek z zakresu literatury pięknej, zagadnień społeczno - politycznych, agrobiologii, ekonomii, gospodarstwa wiejskiego itp.

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

ma w swym planie „Bibliotekę Myśli Postępowej", obejmującą dzieła autorów od czasu starożytności do wieku 19-go, zarysy popularne kultur i historii o charakterze encyklopedycznym, dzieła klasyków polskich i rosyjskich. Biblioteka Dramatyczna i monografie malarstwa polskiego wzbogacą nasz rynek wydawniczy. PIW wyda w r. b. około 7 mil. egzemplarzy książek. D. K.

Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych

Celem tych audycji było przyjście z pomocą nauczycielom społecznym jak i zawodowym, biorącym udział w walce z analfabetyzmem.

Audycje o charakterze instrukcyjno-metodycznym zapoznawały nauczyciela z najwłaściwszą metodą uczenia dorosłych. Dotychczas nadano 2 cykle audycji tego kursu. Pierwszy cykl pt. „Początkowe nauczanie czytania i pisania" składał się z 13 audycyj (trwających 10 do 15 minut). Audycje te miały charakter inscenizowanych lekcji, aby tym plastyczniej pokazać metodę nauczania. Drugi cykl audycji (5 aud. 15-minutowych) był poświęcony początkowemu nauczaniu arytmetyki i geometrii.

Obecnie przygotowuje się trzeci cykl audycji „Radiowego kursu dla nauczycieli społecznych w zakresie początkowego nauczania dorosłych", pt. „Jak pracują zespoły dobrego czytania" — w celu zapoznania słuchaczy-nauczycieli z metodami zapobiegania powrotnemu analfabetyzmowi.

Po ukończeniu tych kursów P. R. nadawać będzie „Radiowy Kurs dla działaczy oświatowych". Audycje poświęcone będą dobrym formom pracy oświatowej i świetlicowej z dorosłymi.

Prócz tego Redakcja Oświatowa P. R. daje systematycznie raz w tygodniu audycje Związku Nauczycielstwa Polskiego, w których poruszane są aktualne problemy pedagogiczne oraz wybrane zagadnienia dotyczące samokształcenia nauczyciela.

W audycji Centralnej Rady Zw. Zaw. Redakcja zaznajamia ze światowym ruchem związkowym oraz z bieżącymi zadaniami Zw. Zaw. w Polsce. Audycje te noszą charakter informacyjno-instrukcyjny i są również nadawane raz w tygodniu. Natomiast dwa razy na miesiąc nadawane są audycje pt. „Bezpieczeństwo i higiena pracy", przeznaczone przede wszystkim dla robotników zakładów przemysłowych i pouczają o właściwej organizacji pracy i o celowości przestrzegania przepisów bezpieczeństwa przy pracy.

WSPANIAŁY WYNIK RZESZOWSKICH CIEŚLI

zamiast w 5 dniach wykonano w ciągu 22 godzin

kompletną więźbę dachu

Według harmonogramu, przy wią- ły ciesielskie: pierwszy — cieśla I-
niu więźby dachowej na budowie GNACY SZCZEPAŃSKI i pomocnicy
ku mieszkalnego ZOR przy ul. O- FRANCISZEK SZCZEPAŃSKI oraz

bronców Stalingradu, miało pracować 4 cieśli przez 19 dni. Termin wykonania robót przewidziany był na czas od 15 maja do 3 czerwca br.

A tymczasem...

— Możebyśmy się podjęli wcześniej to wykonać, tak na przykład w ciągu 5 dni — rzekł cieśla Ignacy Szczepański do Mieczysława Szeli.

— Damy radę?... — zastanowił się tamten.

—A, cobyśmy nie mieli dać rady. Wykonamy to jako dodatkowe zobowiązanie 1-Majowe. Dziś przecież każdy robotnik podejmuje zobowiązania dla podkreślenia swego udziału w walce o pokój.

— Tak — potwierdził Szela — my też nie możemy pozostać w tyle. I mimo, że nasze zobowiązania już wykonaliśmy, to możemy podjąć nowe, dodatkowe.

Rankiem, 25 kwietnia, dwa zespo-

ANTONI TRYCZYŃSKI — drugi zespół, cieśla MIECZYSŁAW SZELA, a jako pomocnicy FRANCISZEK SALA i ANDRZEJ NALEPA przystąpiły do zestawienia więźby dachowej oraz potacenia, tj. całkowitego przygotowania do nakrycia budynku dachówką.

Prace trwały niespełna 3 dni. Rzeszowscy cieśle bez uprzedniego przygotowania materiału do wyczynu, pobili swe dotychczasowe rekordy, wykonując w ciągu 22 godzin roboczych 724 proc. normy.

Ma to tym większe znaczenie, że zespoły Ignacego Szczepańskiego i Mieczysława Szeli nie tylko podjęły się wcześniejszego wykonania planowanej roboty, ale zamiast w 5 dniach do których się zobowiązali, wykonali ją w ciągu 22 godzin. W dniu 27 bm. o godz. 14 min. 20. czerwona chorągiewka powiewała na szczycie dachu, świadcząc o zakończeniu roboty. Mieczysław Szela w tym czasie meldował kierownictwu budowy o wykonaniu dodatkowego zobowiązania 1-Majowego.

Dumny był Szela i jego towarzysze bo przecież ten dach zrobiony w tak szybkim tempie, to ich wspólne dzieło, w które każdy włożył pracę. Pracę dla podkreślenia swego udziału w walce o pokój.

Lwk.

Zespół skupu zboża GS w Czarnej

zwycięża w współzawodnictwie

Apel pracowników z Drobiny zmobilizował

punkty skupu zboża

Współzawodnictwo w skupie zboża, zapoczątkowane apelem przez zespół pracowników punktu skupu zboża Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Drobinie, pow. Płock, ogarnęło w naszym województwie prawie wszystkie placówki skupu.

Dzięki współzawodnictwu w zakresie skupu zboża Gminne Spółdzielnie i PZGS-y nie tylko wykonały plan skupu, ale w znacznej mierze go przekroczyły. Jednym z pierwszych punktów skupu zboża województwa rzeszowskiego, który odpowiedział na wezwanie GS w Drobinie, była Gminna Spółdzielnia w Czarnej pow. Dębica.

Zespół pracowniczy, pracujący przy skupie zboża w tej spółdzielni wyróżnił się nie tylko przekroczeniem planu skupu, ale również terminiwością dostawy i troskliwym magazynowaniem zboża.

W dniu 1 Maja zespół skupu zboża Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Czarnej, otrzymał jedną z pierwszych ogólnokrajowych nagród za najlepsze wyniki, osiągnięte we współzawodnictwie w skupie zboża.

Zespół ten w osobach STANISŁAWA SZEWCZYKA, JÓZEFA KNYCHA, FRANCISZKA MAJKI I STEFANII LUBZIŃSKIEJ, wywiązał się najlepiej w akcji skupu zboża, za co otrzymał jako nagrodę 5-lampowy radioodbiornik.

Na uroczystość wręczenia nagrody przybyli przedstawiciele Partii, CRS-u, PZZ-tu, PZGS-u, PRN-u oraz wszyscy pracownicy spółdzielni.

Przedstawiciel CRS dyr. Burek, złożył gratulacje zwycięskiemu zespołowi, wyrażając jednocześnie nadzieję, że dalszą pracą zespół ten nie tylko utrzyma przodujące miejsce w skupie, ale uzyska jeszcze lepsze wyniki.

Wręczenie nagrody dokonał przedstawiciel Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy CRS tow. Stojak.

Wyróżnienie zespołu skupu zboża GS w Czarnej, winno zmobilizować wszystkie zespoły pracownicze pracujące na tym odcinku do walki o terminowe wykonanie planów skupu.

Po przemówieniach gości w imieniu nagrodzonych zabrał głos Stanisław Szewczyk, który zapewnił delegatów, że pracownicy Gminnej Spółdzielni w Czarnej jeszcze bardziej podniosą swą dyscyplinę pracy, usprawnią organizację skupu zboża, oraz dołożą wszelkich starań, by w następnym etapie współzawodnictwa osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której wystąpił zespół Gimnazjum Handlowego z Dębicy z urozmaiconym i wesołym programem, za co zdobył sobie ogólne uznanie zebranej ludności wiejskiej.

Jac.

Redyk 2.000 owiec na terenie woj. rzeszowskiego

Spółdzielnie produkcyjne rozpoczęły

gospodarkę hodowlaną

W ostatnich dniach kwietnia, na terenie powiatu gorlickiego, odbył się wielki redyk owiec przybyłych z okolic Nowego Targu.

Na podgórskich teren. pow. gorlic-

kiego, a w szczególności w gminie Uście Gorlickie, Władyszów i Śnietnica, znajdują się duże obszary wypasowe, na których w ciągu lata żywić się będzie około 2.000 owiec.

Wypas owiec w okresie letnim dla ludności podgórskiej, a zwłaszcza dla nowo założonej spółdzielni produkcyjnej ma duże znaczenie gospodarcze, a równocześnie wzrośnie zaopatrzenie w wełnę i mięso.

Redyk w pow. gorlickim został przeprowadzony bardzo sprawnie. Część owiec przewieziono z powiatu nowotarskiego do Krynicy, skąd górskimi drogami przepędzono je na teren powiatu gorlickiego. Resztę owiec przewieziono koleją do Gorlic, skąd pędzono je na pastwiska podgórskich miejscowości.

Ludność miejscowa była bardzo zainteresowana przepędem owiec, bowiem wypas przyniesie dużo korzyści.

Dzięki letniemu wypasowi owiec w pow. gorlickim, zostaną zagospodaro-

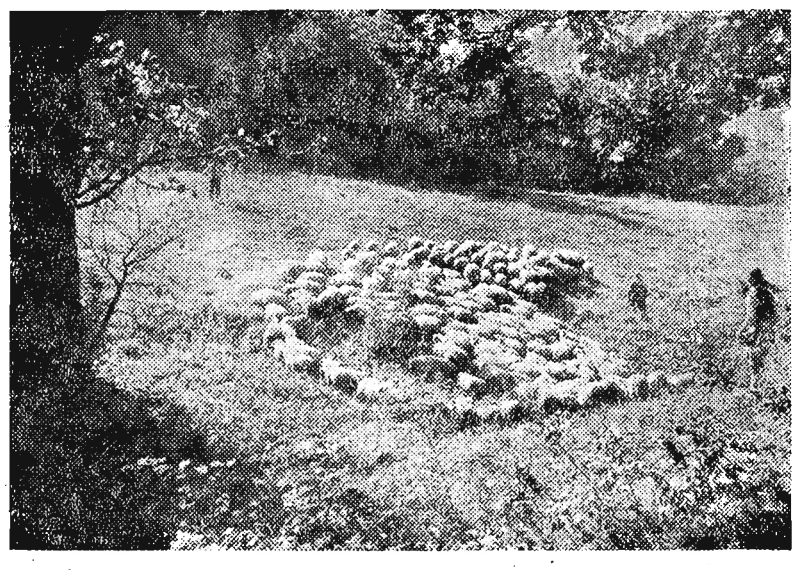

wane leżące dotychczas odłogiem góry skie pastwiska, na których rośnie dobra trawa, nadająca się w zupełności jako pokarm dla owiec.

Spółdzielnia produkcyjna w Uściu Gorlickim przez wielki wypas owiec rozpocznie u siebie planową gospodarkę hodowlaną.

ZBIGNIEW SIKORA
koresp. N. Rs.

Jak Mazurek i Gach zaradzili złemu

Racjonalizatorski pomysł robotników PGR — Niemstów

Hej — Mazurek, przywieźliśmy wam wagę od bron do naprawy, tę coście nam dwa dni temu naprawiali. Znów się połamała.

— Utrapienie z tymi traktorzystami, nie tylko ciągle rób koło ich bron — gderał za każdym razem kowal majątku Niemstów (zespół PGR Oleszyce).

—A jeszcze do tego stale narzekają, że nie mogą tymi bronami normy wyrobić, a jak znów wyrobią, to też źle, bo za dużo paliwa zużywają. Coś, by trzeba wykombinować, by temu zaradzić.

— Ale co by tu zrobić, żeby waga więcej się nie łamała, żeby traktor ciągnął równo brony, no i by nareszcie tę normę jakoś wyrabiali.

Myślał, Mazurek dłuższy czas, kombinował, jakby to było najlepiej, aż wreszcie razem ze stelmachem Józefem Gachem wradzili co i jak trzeba zrobić.

Wiadomo, co dwie głowy, to nie jedna.

Poobchodzili po całym majątku, poszperali między żelaziwem, między drewnianymi klocami i zabrali się do roboty.

Ze starego słupa telegraficznego zrobili nową wagę, ale już trochę dłuższą tak, żeby można było dołożyć jeszcze dwie brony. Będzie można przyczepić 6 a nie 4, jak dawniej. Teraz jeszcze trzeba coś zrobić, aby przy zaczepieniu do traktora nie unosiły się brony końcami do góry.

Znów wradzili, że trzeba będzie dać na oba końce wagi po jednym kółku. Z tym to już trochę trudniej, bo zbyt wąskich kółek nie można założyć — wrzynały by się w ziemię.

Ale od czego to Mazurek i Gach mają głowy?

Akuratnie bezczynnie stoi snopowiązałka. Kółka ma właśnie takie, jak sobie umyślili. Po bronowaniu kółka znów założy się do snopowiązałki.

Nazajutrz wczesnym rankiem odbyła się pierwsza próba.

Traktorzystom aż się oczy roześmiały. Równiutko, szerokim pasem, brony wygładzały ziemię. Ale dopiero przy nawracaniu traktorzysta przekonał się o zalecie zastowanych przez Mazurka i Gacha kół. Brony zataczając duży łuk podporządkowały się zupełnie woli traktorzysty. Już po kilku godzinach pracy traktorzyści z uznaniem wyrażali się o racjonalizatorstwie Mazurka i Gacha.

— Takie to proste, dłuższa waga i para kółek, a ile pracy i paliwa zaoszczędzi, nie mówiąc już o nerwach traktorzystów — stwierdzili już w pierwszym dniu rządca majątku — Sudowski i robotnicy zajęci pracą na polu.

Od tego czasu brygadzista Ludwik Kuropaś przestał się martwić wraz z traktorzystami o niewyrabianie normy, przestali również narzekać Gach i Mazurek na ciągłe naprawianie wagi do bron.

A traktorzyści z zadowoleniem zasiadają do traktora ciągnącego nowe brony, które zamiast dawnych 15 ha mogą z powodzeniem w tym samym czasie zabronować 40, a nawet i więcej hektarów.

mor.

Woj. rzeszowskie

wykonało z nadwyżką plan kontraktacji trzody chlewnej

Kontraktacja trzody chlewnej w woj. rzeszowskim przebiega planowo a plan podpisywania umów hodowlanych przez rolników został zrealizowany przedterminowo.

Wyniki te uzyskano dzięki współzawodnictwu między powiatami, gminami i gromadami w akcji kontraktacji trzody chlewnej, prowadzonemi przez referaty hodowlane PZGS-ów i instruktorów hodowlanych Gminnych Spółdzielni.

Najlepszymi wynikami w akcji kontraktacyjnej może poszczycić się powiat lubaczowski, który w wykonywaniu umów hodowlanych zrealizował plan w 155 proc.

Dalsze miejsca w naszym województwie zajmują: Nisko — 142 proc., Łańcut — 139 proc. i Lesko — 135 proc.

W tych powiatach, w ramach realizacji zobowiązań 1-Majowych, chłopi dodatkowo kontraktowali trzodę chlewną przez co w znacznej mierze przekroczono ilość przewidywaną planem.

Przez współzawodnictwo 1-Majowe i przekroczenie planu kontraktacji chłopi województwa rzeszowskiego dali wyraz zrozumienia dla planowej gospodarki i w ten sposób przyczynili się do zaopatrzenia miasta w mięso i tłuszcz.

W akcji kontraktacyjnej w ostatnim kwartale wyróżnili się następujący referenci powiatowi: PIOTR POZNAŃSKI (LUBACZÓW), FRANCISZEK CUŻYTEK (NISKO), STANISŁAW OLSZEWSKI (ŁAŃCUT) I LUDWIK STRAN (LESKO)

Pocztowcy szkolą się

W Urzędzie Pocztowym Rzeszów, odbyło się uroczyste otwarcie kursu podstawowego dla pracowników pocztowych. Na uroczystość z ramienia Dyrekcji Okręgu przybył kierownik szkolnictwa pocztowego na Okręg krakowski, sekretarz Organizacji Podstawowej, przewodniczący koła miejsc Zw. Zaw. PP i T. i naczelnik Obwodu.

Ożywiona dyskusja ze strony uczestników świadczyła, że podchodzą oni do szkolenia z wielkim zapałem i zrozumieniem, z pragnieniem zdobycia jak najszerszej wiedzy ideologicznej i fachowej, która posłuży im do sprawniejszego realizowania planu 6-letniego.

Fr. JEZIOR
koresp. N. Rz.

Nowy sklep MHD
usprawni zaopatrzenie w artykuły elektrotechniczne

W Rzeszowie, przy ul. Jagiellońskiej, oddany został do użytku nowy sklep elektrotechniczny MHD. Jest to najlepiej urządzony i najobficiej zaopatrzony we wszelkie artykuły elektrotechniczne, sklep w województwie rzeszowskim.

Sklep posiada do sprzedaży m. in. takie artykuły elektrotechniczne, jak: kuchenki, piece, żelazka różnego rodzaju lampy pokojowe i biurowe, reflektory teatralne i świetlicowe — których brak dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać na rynku rzeszowskim, akumulatory do aut, dzwonki elektryczne, przełączniki antenowe, transformatory dzwonkowe, bardzo poszukiwane numeratory, żarówki o różnym woltażu, bezpieczniki słupkowe i automatyczne, patefony elektryczne oraz bogaty wybór płyt po niskiej cenie, wszelkiego rodzaju instalacyjny materiał elektrotechniczny i wszystkie niemal artykuły elektrotechniczne.

Świat pracy może otrzymać na talony związków zawodowych na dogodnych warunkach radio-odbiorniki marki „Aga", „Talisman" i „Stern", znajdują się tu również radio-odbiorniki antenowe, tzw. „Detefony".

Poczyniono także kroki, by nabyć w najbliższym czasie nowoczesny aparat do badania wszelkiego rodzaju lamp radiowych — lampy będą badane na miejscu w sklepie, za bardzo niską opłatą.

Asortyment towarów ulegnie wkrótce rozszerzeniu, gdyż przedstawiciele sklepu wyjeżdżają na Międzynarodowe Targi Poznańskie, celem zapoznania się i zakupienia odpowiednich, brakujących jeszcze wyrobów elektrotechnicznych.

Obrazu całości dopełnia estetycznie urządzone wnętrze sklepu i fachowa uprzejma obsługa, co niewątpliwie spotka się z uznaniem i zadowoleniem kupujących ludzi pracy. Uruchomienie tego sklepu przyczyni się też do likwidacji pokątnego handlu artykułami elektrotechnicznymi, dostarczanymi przez inicjatywę prywatną — artykułami o wątpliwej wartości, zapewnia on ludności Rzeszowa i okolicy sprawne zaopatrzenie we wszystkie potrzebne wyroby elektrotechniczne.

(a)

Kurs dla nauczycieli
gimnazjum w Leżajsku

Niedawno w Leżajsku odbył się egzamin dla grona profesorskiego z zakresu zagadnień o Polsce i świecie współczesnym. Egzaminowani byli dobrze przygotowani, tak, że odpowiedzi ich wypadły całkowicie zadawalająco.

JÓZEF STRZĘPKA
koresp. N. Rz.

Dźwigi w woj. szpitalu wielkim udogodnieniem
dla chorych

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, donosi, że w dniu dzisiejszym przystąpiono do montowania jednego dźwigu dla chorych oraz drugiego dźwigu osobowego. Montowanie potrwa około 8 do 10 tygodni. Dźwigi te będą pierwszymi w szpitalu na terenie naszego województwa i zostały uzyskane na skutek dużych starań Dyrekcji Szpitala.

Zainstalowanie dźwigów usprawni w wyskoim stopniu pracę w szpitalu

20 STOISK NA ULICACH RZESZOWA
popularyzuje wartościową książkę

Tegoroczny Tydzień „Oświaty, Książki i Prasy", — przebiegający pod hasłem — „książka i prasa w walce o trwały pokój, zainaugurowano w naszym województwie otwarciem bogatych wystaw książkowych, obrazujących 5-letni dorobek kulturalny i oświatowy.

Zasięg tegorocznej kampanii kulturalnej, której zadaniem jest również walka o pełną likwidację analfabetyzmu jest o wiele większy, aniżeli w roku ubiegłym. Wciągnięcie do sieci placówek, rozprowadzających książkę sklepów Gminnej Spółdzielni daje gwarancję, że akcja ta w roku bieżącym spełni swoje zadanie. Książka dotrze do wszystkich, na zakłady pracy, do wsi, przedmieść robotniczych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Dużą rolę spełnią tu biblioteki wędrowne i stoiska książek, organizowane przez „Dom Książki".

W miastach szczególnym powodzeniem cieszą się stoiska z loterią książkową, — które już w pierwszych dniach dały poważne wyniki. Nadspodziewane rezultaty dała sprzedaż książek w Sanoku, gdzie po kilkugodzinnej sprzedaży — wszystkie stoiska zostały opróżnione przez kupujących. W Rzeszowie zostało zorganizowane 20 takich stoisk zaopatrzonych w dostateczną ilość dobrych książek. W innych powiatach sprzedaż książek przebiega również pomyślnie.

Dla poszerzenia zasięgu działania bibliotek terenowych otwartych zostanie w ramach Tygodnia Oświaty około 80 nowych punktów bibliotecznych, które w pierwszym rzędzie obejmą PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Wramach Tygodnia prowadzona jest akcja ostatecznej likwidacji analfabetyzmu. Po przeprowadzeniu rejestracji analfabetów, tworzone będą przez organizacje społeczne nowe kursa początkowego nauczania. Wszystkie organizacje społeczne zobowiązały się zorganizować w tym Tygodniu nowe kursa i zespoły dla analfabetów.

Czynny udział w obchodzie Tygodnia bierze młodzież szkolna, organizując wystawy książek, wieczornice i pogadanki na temat książki.

Celem pogłębienia wymiany kulturalnej wsi z miastem, na gromady wyjeżdżają zespoły świetlicowe z własnym programem artystycznym. Do miast natomiast organizowane są wycieczki do miejsc wystawowych.

W terenie zorganizowanych jest również 40 wieczorów autorskich, w których bierze udział miejscowa ludność oraz pisarze i dziennikarze. Na zakończenie Tygodnia we wszystkich powiatach odbędą się akademie, na których dokonana będzie ocena z przebiegu akcji.

Oż.

Przez szkolenie
do nowoczesnej gospodarki na wsi

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie szkolenia przysposobienia rolniczego w gminie Laszki, pow. jarosławskiego. Na otwarcie kursu przybyli, oprócz miejscowyc władz organizacyjnych, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP oraz przedstawiciele ZSCh i Komendy Powiatowej „Służba Polsce".

Otwarcia szkolenia dokonał przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP Następnie referat o znaczeniu szkolenia PR wygłosił gminny instruktor który podkreślił, że dzięki szkoleniu i uświadomieniu politycznemu, nastąpi przebudowa gospodarcza wsi polskiej, co przyczyni się do podniesienia stopy życiowej mało i średniorolnych chłopów.

W zakończeniu swego referatu prelegent rzucił hasło — „Każdy ZMP-owiec winien być uczestnikiem szkolenia PR-u i propagatorem spółdzielczości produkcyjnej".

Dalszy referat na aktualne zagadniania dnia — wygłosił ppor. Mleczek, zwracając specjalną uwagę na realizację zaplanowanych prac w pierwszym roku 6-letniego planu. Prelegent podkreślił, że młodzież przez wzmożoną pracę i niezłomną postawę, winna walczyć na każdym kraku o należyte wyniki i utrwalenie pokoju.

Władysław Surmiak
Koresp. N. Rz.

Do podniesienia poziomu wsi w wysokiej mierze przyczynił się Czyn Pierwszomajowy, z entuzjazmem podejmowany przez pracujących chłopów.

Prace wykonane przez wieś przy naprawie dróg zaoszczędziły Państwu ponad 8 mil. złotych.

Wzmogą dyscyplinę pracy

Na zebraniu pracowniczym PZGS SCh w Dębicy, entuzjastycznie przyjęto ustawę sejmową o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy uchwalając rezolucję następującej treści:

„My pracownicy Powiatowego Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Dębicy, solidaryzujemy się i witamy z uznaniem uchwałę sejmową o wzmocnieniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Świadomi olbrzymich zadań, jakie nakłada plan 6-letni na całą Polskę w budownictwie zrębów socjalizmu i szybkiego podniesienia dobrobytu mas pracujących, świadomi wielkich przemian gospodarczych w naszym kraju, postanawiamy:

Wzmóc wśród wszystkich pracowników PZGS i GS dyscyplinę pracy przez akcję uświadamiania, która wyjaśni szkodę wyrządzoną całemu krajowi, a przede wszystkim masom pracującym, przez nieusprawiedliwione opuszczanie pracy. Wyjaśnić na czym polega dezorganizacja pracy na poszczególnych działach w wypadku absencji niektórych pracowników.

Do pracowników, którzy opuszczać będą pracę bez usprawiedliwienia, będziemy w całej pełni stosować uchwałę sejmową.

W naszym zakładzie pracy nie będziemy tolerować bumelantów i pijaków, którzy podważają dyscyplinę wśród pracowników, biorących świadomy udział we współzawodnictwie pracy. Wzmocnimy również kontrolę w stosunku do pracowników nad używających świadectwa lekarskie dla opuszczania pracy.

Równocześnie przez zabezpieczenie dyscypliny pracy wzmocnimy potencjał naszej gospodarki narodowej, przyspieszymy budowę socjalizmu w Polsce oraz wzmocnimy ogólny front walki o pokój".

Rezolucję powyższą podpisało 58 pracowników fizycznych i umysłowych. (Jag)

Prace przy budowie sali gimnastycznej TPD
posłąpiły naprzód

Zgodnie z podjętym czynem 1-Majowym pracownicy Kuratorium OS wkonali wstępne prace przy budowie sali gimnastycznej ogólnokształcącej szkoły TPD w Rzeszowie.

Dzięki wytężonej pracy wszystkich pracowników instytucji, prace obliczone na 400 praco-godzin, zostały wykonane w czasie znacznie krótszym tj. w 320 godzin.

Prace zostały wykonane pod nadzorem technicznym Spółdzielni Budowlanej „Odbudowa".

Robotnicy tej spółdzielni wypożyczyli sprzęt oraz zbudowali konieczne dla robót rusztowanie.

Również w ramach powziętych zobowiązań 1-Majowych Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych wykonało dokumentację techniczą tj. plany i kosztorysy.

Wszystkie te prace zmniejszają wydatnie koszta, przyśpieszą pracę przy odbudowie tak potrzebnej dla wychowania fizycznego młodzieży sali gimnastycznej.

Są one również wyrazem uczuć i sympatii, jakimi szkołę TPD w Rzeszowe darzy społeczeństwo rzeszowskie.

St. Nowakowski
Koresp. N. Rz.

Czas skończyć z plagą dzików

Poważną plagą w powiatach południowo-wschodnich w dalszym ciągu są gromady dzików, które często wyrządzają wiele szkód na polach okolicznych wiosek.

Pomimo tępienia dzików przez myśliwych, przenoszą się one z miejsca na miejsce, wyrządzają nadal rolnikom poważne szkody, przeszkadzając w zagospodarowaniu odłogów. O becnie dzik stał się na Podkarpaciu zwierzęciem wędrownym, które przechodząc od strony południowej, na skutek braku dostatecznej ilości pożywienia, ciągnie w dół do okolic więcej zaludnionych, gdzie szuka lepszych warunków wyżywienia.

Ponieważ plaga dzików nadal jest groźna, byłby najwyższy czas pomyśleć o bardziej skutecznym sposobie ich tępienia.

MIECZYSŁAW WOLIŃSKI
koresp. N. Rz.

MAJ
5
Piątek

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską — plac im. Stalina 1

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 4 tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4. tel. 141.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

KINA

RZESZÓW — Apollo: Wykluwanie się piskląt
W lasach północy,
Mazurki Chopina,
Wietrzenie skał,
Szeroka droga,
Uważny pomocnik.
(filmy te wyświetlane są w związku z Tygodniem Oświaty).
RZESZÓW — Zachęta: Córka marynarza
PRZEMYŚL — Bałtyk: Torpedowiec niegugięty gięty
PRZEMYŚL — Olimpia: Pocałunek na sta-
PRZEWORSK — Bałtyk: Dom na pustkowiu
GORLICE — Wiarus: Żelazny dziadek

RADIO

8.05 Muzyka poranna, 8.15 Wszechnica Radiowa, 10.10 Audycja dla przedszkoli, 10.55 Aud. szkolna dla klas I—II, 12.55 Melodie ludowe, 14.45 „Statut Partii PZPR", 16.20 IV-ta aud. z cyklu „Komp. tygodnia Fryderyk Chopin". 17.30 Aud. dla świetlic młodzieżowych, 19.00 Koncert z Filharmonii, 23.15 Utwory Fr. Couperina „Wielkiego".

Doręczyciele pocztowi
z Przemyśla wykonali 180 proc. planu

Doręczyciele P. T. Obwodu Przemyskiego w czynie 1-Majowym, zobowiązali się uzyskać 1060 zleceń, a uzyskali 180 proc. planu. Niezależnie od tego przodownicy P. T. Przemyśl ufundowali sztandar z własnych składek, wzięli udział w rozbiórce starego budynku i przygotowali przedstawienie, z którego dochód przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe.

WIKTOR SABARAŃSKI
koresp. N. Rz.

—o—

Stypendium dla studenta Akademii Stomatologicznej

Na cześć Święta Pracy, sekcja dentystów przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia ufundowała stałe stypendium w kwocie 4 tys. zł miesięcznie i przekazała je Ministerstwu Zdrowia z przeznaczeniem dla najpilniejszego studenta Akademii Stomatologicznej, pochodzącego z woj. rzeszowskiego. — Stypendium otwarte będzie z nowym rokiem szkolnym. **(wir)**

—:::—

Wyróżnieni w akcji Szkolnych Kas Oszczędności

Wyróżnieni w akcji organizowania Szkolnych Kas Oszczędności zostali insp. J. Trześniowski — z Rzeszowa, A. König — z Niska, M .Sawicki — z Jasła, F. Szedny — z Gorlic, St .Chrzanowski — z Krosna, F. Filipek — z Dębicy. Wyróżnieni inspektorzy otrzymali wartościowe książki i dyplomy.

Dzięki współpracy nauczycielstwa z młodzieżą szkolną, w całym kraju istnieje dziś 6.000 kas szkolnych, które skupiają 600.000 młodzieży.

M. SOBIEŃ
koresp. N. Rz.

Wczoraj analfabeci - dziś świadomi obywatele
Polski Ludowej

W pięknie udekorowanej sali Domu Hutnika w Stalowej Woli odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca uroczyste wręczenie świadectw absolwentom 23 kursów nauczania początkowego.

Świadectwa otrzymało 340 absolwentów, z których 100 jako najpilniejszych i najwytrwalszych otrzymało nagrody w postaci książek, ufundowanych przez Wydział K. O. O. kręgowej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie. Duży procent absolwentów otrzymało dyplomy uznania wraz z całoroczną prenumeratą „Chłopskiej Drogi".

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników, ORZZ, Inspektoratu Szkolnego, PRZZ, Dyrekcja i Rada Zakładowa Huty Stalowej Woli.

Uroczystość otworzył członek Rady Zakładowej tow. Trębaczewski, — „ojciec" 23 kursów. Tow. Trębaczewski poświęcił wiele wysiłków w pracy oświatowej, doprowadzając do egzaminu 380 osób, z których 340 zdało egzamin.

W czasie uroczystości przemawiali przedstawiciele Partii, organizacji masowych oraz prymusi kursów ob. ob. Duda i Kacała, którzy w prostych szczerych słowach przekazali zebranym swą radość, składając podziękowanie dla Rządu Ludowego i władz miejscowych za umożliwienie im zdobycia umiejętności czytania i pisania, czego pozbawieni byli w okresie rządów sanacyjnych.

Następnie tow. Trębaczewski odczytał listę wyróżnionych absolwentów, którzy staraniem kierownictwa Huty awansowani zostali na wyższe stanowiska. Wśród absolwentów wiele było osób, powyżej 50-tego roku życia, które zrozumiały ważność i doniosłość nauki i bez przymusu regularnie uczęszczali na wykłady.

Większość absolwentów wyraziła gotowość dalszego kształcenia się, co oczywiście Rada Zakładowa aprobowała, wiedząc, że z ludźmi światłymi lżej pracować i można osiągnąć lepsze wyniki.

W części artystycznej wystąpił chór mieszany hutników, wraz z orkiestrą, wystawiając szereg utworów ludowych. Czwórkę rewelersów przyjęli zebrani bardzo serdecznie.

Po zakończeniu części artystycznej absolwenci kursów oraz przybyli goście udali się na „herbatkę" zorganizowaną przez Radę Zakładową.

Absolwenci kursów spędzili wesoło wolny czas po pracy zadowoleni, że stali się pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej, powiększając grono świadomych obywateli, budowniczych socjalizmu w Polsce.

STANISŁAW ŻMUDA.

„Walka z analfabetyzmem to nasz obowiązek"

ZMP-owcy z leżajskiego gimnazjum dobrze rozumieją zagadnienie upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas pracujących.

„Walka z analfabetyzmem to nasz obowiązek" — mówią ZMP-owcy z leżajskiego gimnazjum.

W ostatnich dniach ekipa aktywistów ZMP leżajskiego gimnazjum wyruszyła na teren miasta i na przedmieścia w celu dodatkowej rejestracji analfabetów.

Czyn ZMP z leżajskiego gimnazjum jest wstępem do walki z analfabetyzmem. Przez walkę z analfabetyzmem —mówią ZMP-owcy — przywrócimy Polsce Ludowej pełnowartościowych obywateli.

JÓZEF STRZĘPKA
koresp. N. Rz.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy
w pow. jasielskim

W powiecie jasielskim, w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy, po linii Zw. Zaw., organizuje się wystawy książek: w Roztokach, w Niegłowicach, w Hucie Szkła w Jaśle, w Domu Kultury oraz w Państwowym Tartaku we wsi Matarka.

W każdej świetlicy związkowej w Tygodniu, redaguje się specjalne wydanie gazetek ściennych.

W bieżącym tygodniu przewiduje się również zakończenie 3 kursów początkowego nauczania: w Fabryce Gwoździ w Skołyszynie, w Roztokach oraz w tartaku — w Mytarce.

Ponadto w Tygodniu Oświaty Książki i Prasy, na terenie powiatu jasielskiego zorganizuje się 3 nowe kursy początkowego nauczania oraz 3 zespoły dobrego czytania, które powstaną w Skołyszynie, Roztokach i Mytarce.

Ogółem w zakładach i świetlicach zorganizuje się 12 odczytów popularno-naukowych.

Wystawa książek w Przeworsku

W Przeworsku w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, urządzono wystawy książek, połączone równocześnie ze sprzedażą, którą zorganizowano: w Pow. Bibliotece Publicznej w Przeworsku, świetlicy ZZK, w świetlicy Cukrowni, oraz dwóch PGR-ach: Mikulicy i Krzeczowicy. Ponadto na Rynku w Przeworsku urządzono specjalną wystawę — kiosk. W okolicznych wsiach zorganizowano również około 15 tego rodzaju wystaw. Wystawy czynne będą do 8 bm.

Program uroczystości Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Przeworsku, obejmuje również uruchomienie 10 kursów. początkowego nauczania. urządzenia akademii oraz wyjazdy ekip robotniczych z programami recytacyjnymi i teatralnymi na wieś.

(134)

Następnego dnia o zmierzchu Maksym poszedł na zebranie, kierując się trasą, którą mu dokładnie wytłumaczył Sawosia. Była już dziewiąta, gdy zszedł w głąb stromego wąwozu i ruszył po chrzęszczącym pod stopami żwirze. Na prawo od niego pluskała rzeka, ukryta w ciemnościach jesiennych. Na lewo ciągnął się wąwóz, gdzie niegdzie porosły chwyliwym łopianem, a za nim rozpoczynały się zapadłe uliczki, na skrzyżowaniach oświetlone przyćmionymi latarniami.

Wszystko było tu tak samo, jak owej ciemnej nocy, gdy Maksym i jego ojciec spotkali gdzieś w tej okolicy wodniaka w płaszczu deszczowym i butach z czerwonej skóry. Ale wtedy padał ciepły deszcz wiosenny, a teraz niebo było po jesiennemu czyste i gwiezdne. Zimny wiatr smagał Maksyma po twarzy. Pachniało śniegiem. Dawało się odczuć, że w najbliższych już dniach nadejdzie zima, a mróz skuje rzekę lodem.

Maksym szedł, oglądając się w koło. „Uważaj, nie ściągnij jakiego szpicla' —powiedział do niego Sawosia. Teraz wydawało mu się na każdym kroku, że widzi szpiclów.

Wkrótce ucieszył się na widok roznieconego na brzegu ogniska. Był to pierwszy znak, że idzie właściwą drogą. Od ogniska ktoś zawołał:

— Kto idzie?

Maksym odparł:

— Szukam przewoźnika.

Od ogniska odpowiedziano:

— Chodź. Znajdzie się łódka.

Maksym zbliżył się do ogniska i omal nie krzyknął ze zdziwienia. przy ogniu siedział znajomy wodniak. Maksym chciał się z nim przywitać, lecz wodniak powiedział śpiesznie:

— Idź prosto. Pod wysokim brzegiem będzie spichrz. Jak tu kogo spotkasz, to się nie bój — to swoi, straż.

Maksym poszedł dalej. Nie spotkał żadnego strażnika, chociaż w pewnym miejscu wydało mu się, że jakiś człowiek stoi przytulony do ściany wąwozu. Koło śpichrza zatrzymał go okrzyk:

— Hasło?

— Dynamit.

— Wejście jest od strony rzeki — powiedział z ciemności ten sam głos.

— Sawosia! — szepnął Maksym.

Wchodząc do dużego, wysokiego śpichrza, oświetlonego stojącą na ziemi latarnią, ujrzał przede wszystkim Michieicza i swego ojca. „Tata też tutaj!" — zawołał w duchu i nie wiedząc jeszcze, czy go ojciec pochwali za to, że przyszedł na zebranie, postanowił się schować za plecami innych.

Ale w tej chwili Matwiej podniósł głowę i w oczach jego błysnął przestrach:

— Jak... jakeś ty... tu się dostał?

— Nie bój się, tatusiu. Nie szpiegowałem cię, przyszedłem własną drogą.

— Towarzysze robotnicy! rozległ się głos referenta. — Rosyjska Socjal-demokratyczna Partia Robotnicza bolszewików rzuciła hasła: „Precz z samodzierżawiem!", „Precz z wojną!". Co to oznacza?

SPORT

Czechosłowacja wygrywa IV etap
Wrocław-Chorzów

KATOWICE. Czechosłowak Ruzicka, wpisał się po raz drugi na listę zwycięzców etapów Wyścigu Pokoju, wygrywając etap Wrocław — Chorzów długości 180 km. Na drugim miejscu przybył Francuz Alix przed Dimovem (Bułgaria) i Kłabińskim Bronisławem (Polonia Francuska). Z Polaków pierwszy Siemiński znalazł się na 19 miejscu, Sałyga na 27, Wandor na 31, Gabrych na 32 i Królikowski na 48.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja przed FSGT i Bułgarią. Polska znalazła się na 6 miejscu około 9 min. za zwycięzcą. Słabo na tym etapie pojechali kolarze Polonii Francuskiej i zajęli dopiero 9 miejsce, spadając w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach na 8 pozycję. Polska jest obecnie na 6 miejscu.

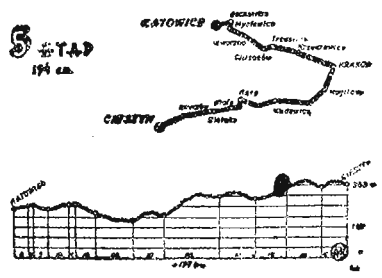

Na starcie we Wrocławiu licznie zgromadzona publiczność zgotowała owacyjne przyjęcie 4 reprezentantom Albanii, którzy rozpoczęli Wyścig Pokoju, dopiero we Wrocławiu. Albańczycy w składzie: Alija, Ruzhmy, Kotie i Piro spóźnili się na Wyścig z powodu trudności paszportowych ze strony titowskiej Jugosławii i biorą udział w wyścigu poza konkursem.

Do Chorzowa wyruszyło 65 kolarzy. Już po kilkunastu kilometrach wycofali się kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Meister i Plitt oraz Anglicy — Welsh i Spragg. Tym samym drużyna Anglii została zdekompletowana. W wyścigu jedzie tylko jeden zawodnik — — Hook. Na 50 km. w czołówce jedzie 18 kolarzy, a wśród nich Polacy: Gabrych, Królikowski i Wandor, Czechosłowacy: Vesely, Ruzicka i Rericz, czterech Rumunów z Niculescu na czele, po 4 Duńczyków i Francuzów oraz leader wyścigu — Kłabiński Br. Drugą grupę około 30 zawodników prowadzą Polacy Sałyga i Siemiński oraz Duńczyk Ostergaard. Tempo jest słabe z powodu silnego przeciwnego wiatru. Na 100 km. czołówka ma 4 min. przewagi nad drugą grupą. Z polaków zostaje w tyle Królikowski, natomiast do czołówki dołącza Wrzesiński.

Wyścig rozstrzygnął się dopiero na ostatnich 30 km., tj. na odcinku Gliwice — Chorzów, gdzie zawodnicy rozpoczęli finisz. W Gliwiwach kolarze, biorąc tłumy publiczności za oznakę bliskiej już mety, rozpoczęli przedwczesny finisz, po czym zwolnili, przygotowując się do decydującej walki. W miastach śląskich wyścig wywołał olbrzymie zainteresowanie. Nieprzeliczone tłumy publiczności zgromadziły się wzdłuż 30-kilometrowego odcinka trasy, prowadzącego od Gliwic przez Zabrze, Bobrek i Bytom do Chorzowa. Na ulicach Bytomia na czoło wysuwa się Ruzicka i niezagrożony przez nikogo wpada na metę na stadionie „Ruchu".

Około minutę za nim przybywa samotnie Francuz Alix a następnie w kolejności Dimov (Bułgaria), Kłabiński Br. (Pol. Franc.). Przy wjeździe na stadion przewracają się Polacy Sałyga i Wrzesiński. Pechowy upadek Polaków odebrał drużynie polskiej szanse na zajęcie czołowej pozycji w tym etapie.

Od naszych korespondentów...

Z JAROSŁAWIA

„PUCHAR POLSKI" W JAROSŁAWIU

Na wszystkich stadionach sportowych w Jarosławiu rozegrane zostały eliminacyjne zawody w ramach „Pucharu Polski". W meczach tych padły następujące wyniki:

Bolsko JKS Związkowiec
JKS Związkowiec II — Start II 3:1 (1:1).
JKS jun. — Technik 1:10 (0:2)
JKS Związkowiec Ib — JKS Zw. III. 6:0 (5:0)
JKS Związkowiec I — WKS Start I 0:3 (0:3)

Bolsko PW i WF
Kolejarz jun. — SKS Reklama 3:3 (2:1) w wyniku losowania do dalszych rozgrywek zakwalifikowała się drużyna SKS Reklama.
Budowl. — Liceum Sztuk Plastyczn. 8:3 (3:2)
Gwardia — SKS Ogólniak 5:1 (1:0)
Kolejarz I — Kolejarz II 3:2 (1:0)

Pow. Jarosław
LZS Bystrowice — LZS Więckowice 6:5 (2:3)
LZS Zabłotce — LZS Zamojsce 2:1 (1:0)
LZS Munina — LZS Tuczempy 10:2 (6:0)
LZS Radymno — LZS Laszki 3:0 vo.
LZS Łowce — LZS Skołoszów 3:2 (2:1)
LZS Pełkinie — LZS Szówsko 3:0 vo.

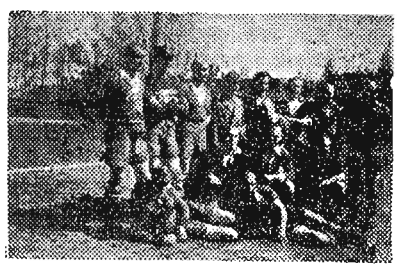

Dużą atrakcję dla sympatyków piłki nożnej w Jarosławiu wywołała drużyna WKS Start, która w rozgrywkach o „Puchar Polski" wygrała z JKS „Związkowiec w stosunku 3:0.
Na zdjęciu: Drużyna WKS „Start".

LUBACZÓW
ZS Gwardia — SKS 4:2 (3:0)
A-klasowy zespół Gwardii pokonał szkolny zespół Liceum w stosunku 4:2. Było to spotkanie pucharowe.

BOGUCHWAŁA
ZKS Izolator — LZS Staroniwa 0:6 (0:1)
Zespół piłkarski Staroniwy pokonał w meczu o „Puchar Polski" B-klasowy zespół Izolatora.
LZS Wrocanka — LZS Łężany 8:1 (5:1)

GORLICE
W rozgrywkach o „Puchar Polski" Związkowiec II zwyciężył Koło Sportowe Budowlanych w stosunku 4:1 (2:1).
W dniu Święta Pracy odbyły się zawody piłkarskie między kombinowanym zespołem Związkowca i Gwardii a Budowlanymi. Mecz

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE i PUBLICZNE
CENNIK OGŁOSZEŃ w „NOWINACH RZESZOWSKICH"

OGŁOSZENIA W RUBRYKACH SPECJALNYCH za tekstem:

a) pracownicy poszukiwani,
b) przetargi i licytacje,
c) obwieszczenia,
zł. 700.— za 1 wiersz druku.

OGŁOSZENIA GOSPODARCZE I HANDLOWE:

w tekście: zł. 260.— za tekstem: zł. 110.— za 1 mm przez 1 łam.

NEKROLOGI: za tekstem: **zł. 70.— za 1 mm przez 1 łam.**

OGŁOSZENIA DROBNE: za 1 wyraz **zł. 50.—**

W NUMERACH NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH WSZYSTKIE OGŁOSZENIA 50% DROŻEJ

Za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Ogłoszenia należy kierować pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ RSW „PRASA" **Rzeszów, Gałęzowskiego 7. tel. 18-56.**

Prenumerata, zbiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13. Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. **Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.**

S-112629